

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

WIELKI POST 2012 r.

Nr 1 (51)

Okładka Ewangeliarza Wyszehradzkiego kapituły praskiej z 2. poł. IX wieku z katedry św. Wita w Pradze. Postać św. Piotra z kości słoniowej i złożone zdobienia z inkrustowanymi kamieniami szlachetnymi wykonane zostały w 2. poł. 14 wieku na polecenie Karola IV.



„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15)

CZAS ŻYCZEŃ BOŻONARODZENIOWYCH



Żłóbek w naszej parafii na święta Bożego Narodzenia



Spotkanie opłatkowe ministrantów – 21.12.2011 r.



Członkowie ERM-u na „Opłatku” z opiekunami – 19.12.2011 r.



Duszpasterstwo Akademickie składa życzenia – 22.12.2011 r.



Semper Fidelis na spotkaniu z ks. Proboszczem – 6.01.2012 r.



Spotkanie wspólnot modlitewnych w naszej parafii – 22.01.2012 r.



Kolędowanie nauczycieli 25.01.2012 r.

Sprawozdanie duszpasterskie za rok 2011

Miniony rok 2011. zapisze się zapewne w historii kościoła w Polsce jako szczególny, w którym Ojciec Święty Benedykt XVI włączył do grona błogosławionych naszego rodaka Jana Pawła II. Ten wielki dar w osobie papieża Polaka, za pośrednictwem którego możemy zanosić nasze modlitwy przed oblicze Najwyższego, niewątpliwie może ożywić wiarę w naszej Ojczyźnie. Tego byśmy sobie wszyscy życzyli. A zatem, to pogłębienie więzi z Chrystusem dokonuje się w wymiarze Kościoła powszechnego, ale także w wymiarze parafialnym. Nasza parafia niebawem będzie obchodziła Srebrny Jubileusz swojego istnienia. Blisko 25 lat temu Ks. biskup Tadeusz Gocłowski erygował parafię na gdańskim Przymorzu. Ten czas to historia pracy kapłanów z pierwszym proboszczem ks. Eugeniuszem Stelmachem, sióstr zakonnych oraz wielu ludzi dobrej woli – parafian, dzięki którym wzrasta to dzieło zarówno duchowe jak i materialne. Dzisiaj pragniemy podsumować nasze wspólne dokonania w roku 2011.

Personalia

W duszpasterstwie parafialnym pracuje aktualnie 7 kapłanów. Czterech wikariuszy oraz dwóch kapłanów do pomocy duszpasterskiej - Ks. Tadeusz i Ks. Rafał, który łączy prace w parafii z pracą w Sądzie Metropolitalnym. Pięknie i gorliwie współpracuje z nami pięć Sióstr Betanek. Do pomocy mamy także świecki personel katechetyczny oraz ks. diakona na praktyce duszpasterskiej. Księży i Siostry wspiera liczne grono osób, które pomaga zarówno w działalności duszpasterskiej jak i budowlanej. Dwóch naszych parafian przygotowuje się do przyjęcia Święceń Kapłańskich. Kleryk Marcin w Gdańskim Seminarium Duchownym, zaś diakon Stanisław w diecezji Oban w Szkocji.

Życie sakramentalne

Fundamentem życia religijnego w parafii jest życie sakramentalne. W minionym 2011 roku Sakrament Chrztu św. przyjęło 103 (106) dzieci, zaś sakrament małżeństwa 21 (23) par. Ks. bp Ryszard Kasyna udzielił Sakramentu Bierzmowania 100 (83) młodym ludziom.

Do wieczności odprowadziliśmy 120 (109) naszych parafian. Wielką naszą radością jest fakt, iż zwiększa się ilość osób przystępujących do Eucharystii. W ciągu roku rozdaliśmy ponad 250 tys. Komunii Św. Kapłani odwiedzają także chorych z posługą w pierwsze piątki i soboty miesiąca. Chorych, którzy systematycznie, co miesiąc, goszczą kapłana w swoim domu jest blisko 100. Które liczby są właściwe?

Modlitwa

Życiu sakramentalnemu towarzyszy zawsze modlitwa. Coroczne spotkania związane z Rokiem Liturgicznym ubogacamy nabożeństwami, które odprawiamy w ciągu tygodnia.

dalszy ciąg na stronie 4

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

- 8.12 – Zmiana nagłośnienia w kościele
- 11.12 – Schola Młodzieżowa wyśpiewała Akatystę ku czci Bogurodzicy
- 11.12 – Prezentacja kalendarza parafialnego na rok 2012
- 18.12 – Kiermasz świąteczny przygotowany przez ERM
- 19.12 – Spotkanie opłatkowe ERM
- 21.12 – Wigilia LSO wraz z rodzicami
- 22.12 – Wspólne opłatek duszpasterstw: młodzieżowego i akademickiego
- 26.12 – Prezentacja Jubileuszowego „50” numeru Głosu Brata
- 28.12 – Rozpoczęliśmy odwiedziny kolędowe w rodzinach
- 6.01 – Spotkanie opłatkowe Semper Fidelis i Domowego Kościoła
- 8.01 – Gościliśmy rodziców kapłanów pracujących w naszej parafii
- 15.01 – Przedstawienie jasełkowe dzieci z Przedszkola nr 62
- 16.01 – Spotkanie Rady Parafialnej
- 22.01 – Spotkanie opłatkowe grup modlitewnych
- 25.01 – Coroczne kolędowanie z nauczycielami
- 29.01 – Wspólny koncert kolęd chóru parafialnego i scholii młodzieżowej
- Ferie zimowe**
- 31.01-3.02 – Lux Cordis i LSO na wspólnym wyjeździe w Miechucinie
- 4.02-8.02 – ERM wspólne wyjścia do Aquaparku, na lodowisko i do kręgielni
- 5.02-11.02 – DA na wyjeździe w górach
- 9.02 – Kulig parafialny
- 19.02 – Zabawa karnawałowa dla dzieci w SP nr 79
- 4.03-7.03 – Rekolekcje wielkopostne dla dzieci prowadzi ks. Marcin Blok
- 9.03-11.03 – Dzień skupienia D.A. w Juracie
- 17.03 – LSO na drodze krzyżowej w Wejherowie
- 17.03 – Grupa z D.A. wraz z przyjaciółmi na wyjeździe w Pucku
- 19.03 – Przygotowanie kolejnych witraży
- 25.03-28.03 – Rekolekcje wielkopostne dla dorosłych prowadzi jezuita ks. Andrzej Majewski

c.d. Sprawozdanie duszpasterskie

I tak wierni mogą adorować Najświętszy Sakrament w każdy czwartkowy wieczór oraz 16. dnia każdego miesiąca w kaplicy, w klasztorze. Ponadto odbyły się również rekolekcje wielkopostne i adwentowe. Przeżywaliśmy Światowy Dzień Chorych. Z radością wspominamy także piękne adwentowe nieszpory zwane „Lucenariami” oraz „Akatyst”, które przygotowała nasza śpiewająca młodzież. Kontynuowana jest także peregrynacja Obrazu Chrystusa Miłosiernego wśród mieszkańców osiedla.

Pielgrzymki

Parafianie nasi odbyli w ubiegłym roku pielgrzymkę do Rzymu na beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II. Odbyła się także XI. pielgrzymka rowerowa do Sanktuarium w Matemblewie. Kilkunastoosobowa grupa uczestniczyła w Gdańskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Młodzież udała się także na spotkanie do Lednicy. Grupa naszych parafian uczestniczyła również w pielgrzymce do Ziemi Świętej.

Wydarzenia

Ważną rolę w komunikowaniu się z wiernymi pełni nasza parafialna gazeta „Głos Brata”. Redakcja przygotowała i wydała 4 numery. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż gazeta, która jest swego rodzaju kroniką wydarzeń, ukazuje się systematycznie od kilku lat i doczekała się jubileuszowego 50. numeru. Dziękujemy i gratulujemy całej Redakcji. Po raz drugi przygotowaliśmy i wydaliśmy kalendarz parafialny, w którym zaprezentowaliśmy, także wykonane w 2011 roku, witraże. Jak co roku zaprosiliśmy naszych parafian na przedstawienia bożonarodzeniowe przygotowane przez dzieci i przedszkolaków. W czerwcu z racji odpustu odbył się festyn parafialny połączony z różnego rodzaju atrakcjami. Wśród ważnych wydarzeń warto także odnotować coroczne spotkanie dla rodziców księży, którzy posługują w naszej parafii. Myślę, że ważną rolę w komunikacji z wiernymi pełni również nasza strona internetowa – może ksiądz Proboszcz zechciałby trochę i o tym wspomnieć?

Kultura

Kapłanom i Siostram zakonnym zależy na pogłębianiu osobistego kontaktu z wiernymi. Temu celowi służą cykliczne spotkania, które wpisują się w kalendarz duszpasterski. Jest wśród nich zabawa karnawałowa dla dzieci, jesienne grzybobranie, zabawa andrzejkowa dla dorosłych, która w tym roku z przyczyn obiektywnych się nie odbyła. Ponadto przedszkolaki mogły uczestniczyć w zajęciach plastycznych zatytułowanych „Biblia dla najmłodszych”. Siostry i kapłani zorganizowali kilka wakacyjnych wyjazdów zarówno dla dzieci jak i dla młodzieży. Po raz pierwszy także zaproponowaliśmy wyjazd wakacyjny dla całych rodzin. Seniorzy mieli możliwość wspólnego wyjścia do kina na film pt. „Jan Paweł II – szukałem Was”.

Dzieła charytatywne

Ważnym rysem parafii jest działalność charytatywna. Wśród naszych działań warto wymienić: akcję „Żonkil. Pola

nadziei.” – pomoc na rzecz hospicjum; zbiórki na obiady dla dzieci w szkołach na terenie naszej parafii oraz dla poszkodowanych w wyniku awarii w elektrowni atomowej Fukushima w Japonii. Ponadto przeprowadziliśmy letnią zbiórkę na zorganizowanie wakacji dla dzieci i młodzieży ze Wschodu. Odbyło się także kilka zbiórek na misje. Dwukrotnie gościliśmy grupy zaprzyjaźnionych pielgrzymów z Martyniki wraz z Ks. Jackiem Ossowskim i ks. Janem Mielewskim. Wsparliśmy Dom „Złota Jesień” na Zaspie oraz wzięliśmy udział w akcji Caritas „Tornister pełen uśmiechów”. Łącznie na te cele parafianie przeznaczyli ponad 60 tys. złotych. Bardzo - za wszelką pomoc - dziękujemy.

Sprawy budowlane

Od blisko 25 lat zajmujemy się także budową świątyni oraz zaplecza duszpasterskiego. Najpierw była kaplica. Potem budowa plebanii i klasztoru, a następnie kościoła.

Dzisiaj kontynuujemy to dzieło i staramy się, aby nasza świątynia stawała się coraz piękniejsza. O efekcie mogliśmy się o tym przekonać uczestnicząc we Mszy św. transmitowanej przez TV Polonia w dniu 18 grudnia 2011 r.. Podsumujmy prace, które wykonaliśmy w minionym roku:

- Zakupiliśmy sześć kolejnych łąw dębowych (obecnie jest ich 80).
- Przeprowadziliśmy prace na chórze – położenie ponad 100 m granitu, dębowych łąw i balustrad.
- Zamontowaliśmy 12 witraży zaprojektowanych przez o. Tomasza Jank i wykonanych tradycyjną metodą witrażową.
- Zakupiliśmy i zamontowaliśmy figurę Chrystusa w prezbiterium.
- Założyliśmy nowe nagłośnienie w kościele.
- Przeprowadziliśmy prace remontowo-budowlane nad zakrystią.
- Zakończyliśmy kapitalny remont jednej z sal katechetycznych na plebanii oraz dwóch mieszkań.

Chciałbym także poinformować, iż parafia oprócz wydatków inwestycyjno-remontowych ma wiele zobowiązań wynikających z bieżącej działalności związanej z utrzymaniem plebanii, klasztoru oraz wszystkich innych obiektów. To wszystko, co czynimy, jest możliwe dzięki ofiarności naszych parafian, za którą wszystkim składam z serca płynące „Bóg zapłać”.

Kończąc to podsumowanie, chciałbym także podziękować wszystkim, którzy nam pomagają swoją modlitwą i dobrym słowem. Dziękuję również: kapłanom, siostram zakonnym, katechetom, wszystkim grupom duszpasterskim, członkom Rady Parafialnej oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy akceptują nasze działania i się z nimi identyfikują. Niech wsparcie i wstawiennictwo św. Brata Alberta – naszego patrona - towarzyszy nam w kolejnym roku naszej wspólnej pracy.

Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk

Spis wszystkich autorów Głosu Brata alfabetycznie od nr 1-50

KSIEŻA

A - piszący teksty:

Ks. Jarosław Dominik Czerwiński, ks. Tomasz Frymark, ks. Krzysztof Grzemski, ks. Ireneusz Koziorewski, fr. Piotr Kwiatek OFMCap, ks. Marek Łabuć, ks. Jan Mielewski, ks. Paweł Nawrot, ks. Jacek Ossowski, o. Świerad M. Pettke CCG, ks. Tadeusz Polak, o. Jacek Salij OP, ks. Piotr Sasin, ks. Grzegorz Stolczyk, ks. Rafał Zalewski, dk. Adam Kołkiewicz, Kl. Stanisław Pamuła dk. Waldemar Waluk

B - fotografujący:

o. Paweł Blok, ks. Rafał Detlaff, ks. Janusz Majkowski, Ks. Marcin Mianowski, o. Marek Kiedrowski, ks. Jacek Kowalewski, ks. Jacek Ossowski, ks. Tadeusz Polak, ks. Piotr Sasin, ks. Grzegorz Stolczyk

SIOSTRY ZAKONNE

piszące teksty i fotografujące:

s. Angelina, s. Aniela, s. Bernarda, s. Bernardetta, s. Damiana, s. Justyna, s. Magdalena, s. Michaela, s. Salezja, s. Tatiana

PARAFIANIE:

A - piszący teksty:

Anna Baćławska, Wiesław Bączalski, Agnieszka Banasiak, Wiesław Barański, Hubert Bartel, Stanisława Maria Bartel, Marysia Bogdańska, Justyna Borkowska, Anna Bójczuk, Aneta Bratke

Agnieszka Cezak, Magda Chmielewska, Adam Chmielewski, Anna Ciach, Kinga Cielecka, Grażyna Chrapczyńska, Irena Chrapczyńska, Lucyna Cybula, Agnieszka Czapiewska, Magda Czapiewska, Ela Czapiewska, Monika Czuduk, Sandra Czyżewska

Damian Darczuk, Jacek Dąbrowski, Ewa i Rafał Dąbrowscy, Sylwia Długolecka, Bolesław Dobrowolski, Bolesław Maria Dobrowolski, Jadwiga Dobrowolska, Dominika Dudkowska, Marlena Dudkowska,

Joanna Ellwardt, Łukasz Elwirski, Maria Engels,

Teresa Fidera, Magdalena Fiedorczyk,

Aneta Gieras, Magda Glaza, Karol Godlewski, Paulina Grabda, Marek Grzybkowski,

Elżbieta Janecka, Beata Janikowska, Karolinka Juchiewicz,

Stefania K., Kinga Kaczorowska, Ania Kaczyńska, Jarosław Kalkowski, Iwona Klein, Jolanta Kamińska, Maciej Kamiński, Bartosz Kanka, Karolina Kieschling, Ania i Robert Kobielowie, Krystyna Kołodziejczak, Aneta Kosel, Michał Komorowski, Agnieszka Kornacka, Maria Kornacka, Wioleta Kornacka, Paulina Kopczyńska, Magdalena Koszko, Ola Kozak, Joachim Kreft, Adrianna Krzemińska, Dominika Ku-

charska, Asia Kulik, Dorota Kuffel, Małgosia i Grzegorz Kwiatek, Magda Kwiatkowska, Anna Kwiecień, Marta Kwiecień

Joanna Lange, Marek Lauda, Mirka i Marcin Lazarowscy, Ewelina Lewandowska, Józef Lis

Maria Łomonkiewicz, Bogumiła Łonska, Karol Łukasiak, Ania Łukaszewicz, Ola Łużyńska

Daria Malik, Stanisław Matczak, Maria Matusiak, Maria Matusik, Kasia Marczak, Aleksander Markowski, Agnieszka Mazurek, Stanisław Mazurek, Mariusz Merta, Dominika Mielnik, Karolina Mikołajun, Grzegorz Miller, Renata Miroszniczenko, Ines Mnichowicz, Szymon Moś, Wojciech Moskał, Marcin Moszczyński, Anna Mrozowicz, Krzysztof Mularski

Aneta Najda, Krystian Nagel, Tomasz Karol Nowak, Kacper Nycz

Elżbieta Odrzywołek, Jakub Olfier, Tomasz Olszyński, Robert Okuła

Łukasz Pepliński, Agnieszka Petters, Joanna Piecyk, Ola Piotrowska, Ania Polus, Ania Pontus, Joanna Puk, Mirosław Puk, Ryszard Puszko

Dariusz Radtke, Agata Radka, Aneta Ratke, Martyna Rogalińska, Jacek Rulewski, Asia Rybacka, Joanna Rybacka

Michał Sadowski, Małgorzata Sakowicz, Kazimierz Sakowicz, Joanna Sarucka, Zofia Schwarz, Małgorzata Sędziak, Anna Sitarska, Kasia Sitarska, Elżbieta Skomro, Agnieszka i Krzysztof Skrzypscy, Marcin Smoszna, Małgorzata Smyl, Henryka Sobkowicz, Alicja Sowińska, Teresa Sowińska, Kamila Stanek, Mikołaj i Bartłomiej Stankiewiczowie, p. Stefanian, W. Stępień, Katarzyna Szeffler, Katarzyna Szkolnik, Mieczysław Szymanek, Artur Śliwa, Maciej Śmietanka

Monika Tomaszewska, Izabela Turowska, Barbara Turska, Sylwia Trybała

Iwona Uciechowska, Barbara Ufniarska, Grażyna Ulasińska, Andrzej Urbański, Jan Ustowski

Monika Walczak, Dariusz Wasilewski, Dariusz Waśniewski, Aleksandra Wata, Jagoda Wesołowska, Wojciech Wesołowski, Klaudia Węgrzynowska, Aleksandra Wierzbicka, Sebastian Wilczewski, Renata Wiloch, Stanisław Wiloch, Patryk Winowski, Zuzanna Witkowska, Andrzej Witkowski, Rafał Witkowski, Bogumiła Wocial, Ewa Wojaczek, Rafał Wojciechowski

Magdalena Zalewska, Krzysztof Żygowski

oraz:

Adrian, Ania, Alicja, Inka, Jacek, Julia, Magda, Marcin, Michał, Monika, Natalia, Natalia, Joasia, Paweł, Piotr, Radek, Robert, Roman, Tomek, Urszula

B - fotografujący:

Andrzej Badowski, Tomasz Badowski, Anna Ciach, Ryszard Magulski, Agnieszka Banasiak, Bogdan Barczyk, Janusz Bałanda-Rydzewski, Wiesław Bączalski, Andrzej Biedny, Zbigniew Biziuk, Bogdan Braczyk, Jacek Bratke, Adam Chmielewski, Anna Ciach, Jacek Dąbrowski, Paweł Glanert, Elżbieta Janecka, Anna Jaškowiak, Mirosław Jaškowiak, Jolanta Kamińska, Bartosz Kanka, Marek Kiedrowski, Marek Klat, Wioleta Kornacka, Maciej Kosycarz, Wojciech Moskal, Ireneusz Marczak, Arturo Mari, Stanisław Mazurek, Marek Miancki, Wojciech Milewski, Hanna Ołędzka, Tomasz Olszyński, Anna Osieńska, Mirosław Puk, Stanisław Składanowski, Teresa Sowińska, Andrzej Sowiński, Kazimierz Sakowicz, W. Stępień, Roman Szabowski, Zbigniew Trybek, Dariusz Wasilewski, Ewa Wojaczek, Rafał Wojciechowski, Piotr Zabłocki,

C - przygotowujący krzyżówki:

Baryt, Małgorzata Wojtkiewicz

D - rysujący:

Daria Malik, Andrzej Sowiński

E - piszący poezję:

Maciej Bieniasz, Gabriela Brońska, Zofia Dobrowolska, Krystyna F., Teresa Fidera, Zofia Jasnota, Kinga Kaczorowska, Aleksandra Kaźmierczak, Ania Kobiela, Anna Kośnik, Małgorzata Kwiatek, Mariusz Merta, Agnieszka Młynarczyk, Wiesław Janusz Mikulski, Jan Orczykowski, Maria P.-D., Jarosław Paczyński, Jadwiga Pietroń, Michael Quoist, B. Rawicz, Zbigniew Słoneczny, Kamila Siwek, Magdalena Stępień, Kazimierz Sakowicz, Czesław Tryba, Anna Trzeciak, Stefan Witwicki, Irena Wyszyńska-Szatyłowska, Renata Zamorska, Jadwiga Żurawiecka, Małgosia...

F - wykonujący korektę:

Anna Jaškowiak, Danuta Kolanowska, Dariusz Waśniewski



Prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz uhonorował za pracę społeczną przy wydawaniu naszej gazety parafialnej Głos Brata nagrodą w formie listu gratulacyjnego oraz książki „Wędrowki po Wrzeszczu” panią Teresę Sowińską. Serdecznie gratulujemy.

Duszpasterstwo akademickie

Duszpasterstwo Akademickie jest wspólnotą ludzi, którzy pragną poszerzać swoją wiedzę religijną i pogłębiać jej praktykę poprzez wspólną modlitwę i dyskusję na tematy związane z wyznawaną wiarą katolicką. Początki działania wspólnoty sięgają roku 2010, kiedy to młodzież, należąca w pewnej części do Duszpasterstwa Młodzieży „Lux Cordis”, wyraziła chęć utworzenia nowej wspólnoty. Miała ona skupiać młodzież w wieku studenckim do dalszego, aktywnego udzielania się w naszej parafii. Dzięki dużemu zaangażowaniu wielu osób powstało nowe duszpasterstwo, którego pierwszym opiekunem był ks. Krzysztof Grzemski.

Pierwsze nasze spotkania odbywały się w bibliotece parafialnej, gdzie w każde wtorki i niedziele (po wieczornej Mszy Świętej) odbywały się spotkania tematyczne. Czasem przybierały one formę spotkań towarzyskich, podczas których można było rozmawiać na dowolny temat. Standardowym planem naszych spotkań była jednak adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy plebanijnej, w czasie której głoszone było Słowo Boże nawiązujące do tematyki naszego spotkania. Podczas nauk podejmowane były tematy, dzięki którym mogliśmy więcej dowiedzieć się na temat znaczenia modlitwy, zastanawiać się nad życiem wiecznym. Szczegółowo zostały przedstawiane również poszczególne elementy Mszy Świętej i ich znaczenie. Po wspólnej modlitwie kierowaliśmy się w stronę biblioteki parafialnej, aby tam kontynuować nasze rozmowy.

Kiedy ks. Krzysztof udał się na studia biblijne do Warszawy, na Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW), nowym opiekunem Duszpasterstwa Akademickiego został ks. Rafał Dettlaff. Obecnie nasze spotkania odbywają się w każdą niedzielę po ostatniej wieczornej Eucharystii. Przybierają one formę kontemplacyjną. Każdy z członków rozważa otrzymane na kartce fragmenty z Pisma Świętego, po czym ma on możliwość własnej interpretacji wybranego fragmentu z Ewangelii i wspólnego dzielenia się nią ze wszystkimi. Oprócz tego wszyscy zgromadzeni włączają się we wspólną modlitwę, która wyrażana jest w sposób spontaniczny. Odmawiane modlitwy kierowane są do Boga w trzech formach: dziękczynnej, błagalnej i modlitwie polegającej na wyrażeniu skruchy wobec naszego Zbawiciela. Wszystkie rodzaje modlitwy wzbogacane są muzyką gitarową w wykonaniu naszego parafialnego organisty Krzysztofa Żygowskiego oraz wspólnym śpiewem. Czasem spotykamy się także w kaplicy klasztoru siostr Betanek, gdzie adorujemy Najświętszy Sakrament poprzez modlitwę uwielbienia – w całkowitej ciszy.

Uczestniczymy także w różnego rodzaju rekolekcjach, których celem jest to, aby każdy z nas mógł pogłębić swoją wiarę poprzez rozwój duchowy we wspólnym skupieniu modlitewnym. Lubimy również po prostu dobrze spędzić czas we wspólnym gronie, by choć na chwilę oderwać się od codzienności.

Część osób z Duszpasterstwa Akademickiego należy również do wspólnoty Liturgicznej Służby Ołtarza, dzięki temu każda Liturgia Mszy Świętej przybiera bardziej uro-



Członkowie duszpasterstwa akademickiego z opiekunami przy zbudowanej przez siebie szopce

cząszą formę asysty liturgicznej. W naszym gronie są także osoby, które posiadają talent muzyczny. Angażują się one w grupach scholi, wykonując pieśni podczas Eucharystii i ubogacając przy tym naszą wspólną modlitwę. Każdy w Duszpasterstwie ma możliwość czynnego udziału przy sprawowaniu Liturgii, na przykład poprzez czytanie Słowa Bożego, Modlitwy Powszechnej, czy też czytanie rozważań podczas różnych nabożeństw poza Mszą. Oznacza to, że każdy może znaleźć swoje miejsce w Kościele, bo każdy wkład osobisty w czasie naszej wspólnej modlitwy jest ważny i cenny.

Grupa Duszpasterstwa Akademickiego bierze także udział w corocznym spotkaniu modlitewnym „Litani Miał” na Placu Solidarności w Gdańsku. Nawiedzamy również cmentarz na Zaspie podczas corocznych obchodów uroczystości Wszystkich Wiernych Zmarłych.

Nasze spotkania przybierają również mniej formalny kształt, służą po prostu integracji. Wówczas organizujemy różnego rodzaju wyjścia: do kina, na kręgle, na dłuższe spacerki. Ciekawym doświadczeniem było nocne wyjście na wieżę Bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Przeważnie są to jednak po prostu spotkania towarzyskie przy dobrej herbacie, kawie i słodkościach. Podejmowaliśmy także wspólną pracę nad budową tegorocznej szopki bożonarodzeniowej, której projektantem był Tomasz Olszyński a wykonawcami tego dzieła oczywiście członkowie „Duszpasterstwa Akademickiego” i duszpasterstwa młodzieży „Lux Cordis”.

Duszpasterstwo Akademickie zawsze jest otwarte dla nowych osób, dlatego wszyscy którzy są w wieku studenckim i chcieliby włączyć się do wspólnoty, poznać nowych ludzi i powiększyć nasze grono, serdecznie zapraszamy na spotkania w każdą niedzielę po ostatniej wieczornej Mszy Świętej. Wystarczy, że osoby chętne poczekają po wieczornej Eucharystii przed wejściem do Kościoła, a na pewno zostaną przyjęte z otwartymi ramionami przez członków naszej wspólnoty. Zapraszamy.

tekst: Marek Lauda

Z Dzienniczka św. Faustyny

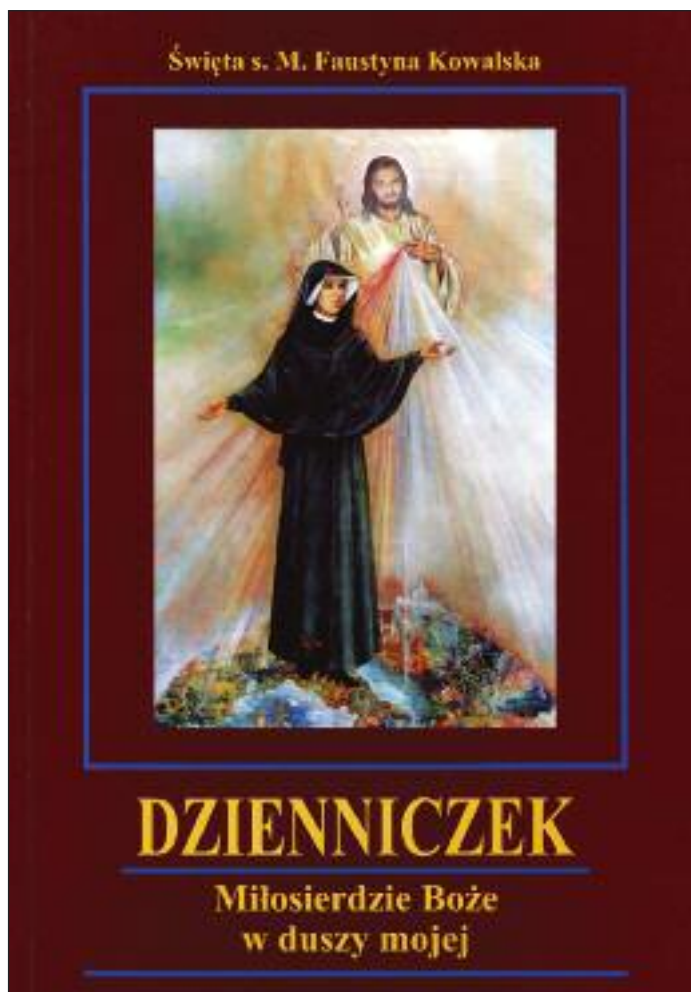
Nowy Rok 1935

Jezus lubi wchodzić w najdrobniejsze szczegóły życia naszego i spełnia nieraz tajne pragnienia moje, które nieraz ukrywam przed Nim samym, chociaż wiem, że przed Nim nic skrytego być nie może.

U nas jest zwyczaj w Nowy Rok wyciągać sobie patronów szczególnych na cały rok; rano, w czasie medytacji, obudziło mi się jedno z takich tajnych pragnień: żeby Jezus Eucharystyczny był mi szczególnym patronem i na ten rok – jak dawniej. Jednak tając się przed swym Umilowanym z tym pragnieniem, mówiłam z Nim o wszystkim z wyjątkiem o tym, że Go chcę mieć za patrona. Kiedy przyszliśmy do refektarza na śniadanie, po przeżegnaniu zaczęło się ciągnięcie patronów. Kiedy się zbliżyłam do obrazeczków, na których są napisani patroni, wzięłam bez namysłu, jednak nie czytając zaraz, chciałam się przez parę minut umartwić. Wtem słyszę głos w duszy: **Jestem twoim patronem, czytaj.** W tej chwili spojrzałam na napis i przeczytałam: „Patron na rok 1935 – Najświętsza Eucharystia”. Serce mi zadrgało z radości i wysunęłam się potajemnie z grona sióstr i poszłam przed Najświętszy Sakrament, chociaż na krótką chwilę, i tam dałam uczuciom serca swego folgę. Jezus mi jednak słodką zrobił uwagę, aby być w tej chwili wspólnie z Siostrami; poszłam natychmiast, stosując się do reguły.

Trójco Św. Jedyne Boże, niepojęty w wielkości miłosierdzia ku stworzeniom, a szczególnie ku biednym grzesznikom. Okazałeś swoją przepaść miłosierdzia niepojętą i nigdy nie zgłębnioną przez żaden rozum, ani ludzki, ani anielski. Nicość i nędza nasza toną w wielkości Twojej; o Dobroci nieskończona, kto Cię godnie uwielbi – czy znajdzie się dusza, która Ciebie rozumie w miłości? O Jezu, są dusze takie, ale ich niewiele.

W pewnym dniu w czasie rannego rozmyślenia usłyszałam taki głos: **Ja Sam jestem kierownikiem twoim, byłem, jestem i będę, a iżeś prosiła o pomoc widzialną – i dałem ci, i wybrałem go wpierw sam, niżej iżeś mnie o to prosiła, bo tego wymaga sprawa moja. Wiedz o tym, że błędy, jakie popełniasz przeciw**



Okładka „Dzienniczka” siostry Faustyny Kowalskiej

niemu, ranią serce moje; szczególnie strzeż się samowoli, niech na najdrobniejszej rzeczy będzie pieczęć posłuszeństwa.

Przeprosiłam Pana Jezusa za te błędy – z sercem upokorzonym i wyniszczonym; także przeprosiłam ojca duchownego i postanowiłam raczej nie czynić nic, aniżeli robić wiele, a źle.

O dobry Jezu, dziękuję Ci za tę wielką łaskę, to jest, że dajesz mi poznać, czym jestem sama z siebie – nędzą i grzechem, niczym więcej; jedno tylko mogę sama z siebie, to jest obrażać Ciebie, o Boże mój, bo nędza nic więcej uczynić sama z siebie nie może, prócz obrażania Ciebie, o Dobroci nieskończona.

W pewnej chwili proszono mnie o modlitwę za pewną duszę. Postanowiłam zaraz odprawić nowennę do Miłosierdzia Pańskiego i do tej nowenny dołączyłam jedno umartwienie, to jest przez czas mszy św. nosić na obu nogach łańcuszek. Trzy dni już się ćwiczyłam w tym umartwieniu,

kiedy poszłam do spowiedzi i powiedziałam ojcu duchownemu, że na domyślne pozwolenie podjęłam takie umartwienie; myślałam, że ojciec duchowny nic nie będzie miał przeciw temu, a jednak usłyszałam rzecz przeciwną, to jest, że bym bez pozwolenia nic sama nie czyniła. O mój Jezu, i znowu samowola, ale nie zniechęcam się swymi upadkami, wiem o tym dobrze, że jestem nędzą. Ze względu na zdrowie nie otrzymałam pozwolenia i zdziwił się ojciec duchowny, jak mogę bez jego pozwolenia ćwiczyć się w większych umartwieniach. Przeprosiłam za swoją samowolę, a raczej za kierowanie się pozwoleniami domyślnymi, i prosiłam o zamianę na inne. Ojciec duchowny zamienił mi na umartwienie wewnętrzne, to jest takie, że przez czas mszy św. mam rozważać – dlaczego Pan Jezus przyjął chrzest. To rozmyślanie nie było dla mnie umartwieniem, bo przecież myśleć o Bogu to jest rozkosz, a nie umartwienie, ale było w tym umartwienie woli, że czynię nie to, co mnie się podoba, ale to, co mi wskazano, i na tym polega umartwienie wewnętrzne.

Kiedy odeszłam od konfesjonau i zaczęłam odprawić pokutę, usłyszałam te słowa: **Udzieliłem łaski tej duszy, o którą mnie prosiłaś dla niej, ale nie dla umar-**

twienia twego, jakieś sama sobie wybrała, ale tylko dla aktu posłuszeństwa zupełnego wobec zastępcy mojego dałem łaskę tej duszy, za którą się wstawiłaś do mnie i dla której zebrałaś miłosierdzia. Wiedz o tym, że kiedy wyniszczasz w sobie tę własną wolę, wtenczas Moja króluje w tobie.

O Jezu mój, miej cierpliwość ze mną, już będę uważniejsza na przyszłość; nie na sobie to opieram, ale na łasce i dobroci Twojej, która jest tak wielka dla mnie nędznej.

W pewnej chwili dał mi Jezus poznać, że kiedy Go proszę w intencji, jaką mi nieraz polecają, jest zawsze gotów udzielać swych łask, tylko dusze nie zawsze chcą je przyjąć. **Serce moje jest przepelnione miłosierdziem wielkim dla dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. Oby mogły zrozumieć, że ja jestem dla nich Ojcem najlepszym, że dla nich wypłynęła z serca mojego krew i woda, jako z krynicy przepelnionej miłosierdziem; dla nich mieszkam w tabernakulum, jako Król miłosierdzia pragnę obdarzać dusze łaskami, ale nie chcę ich przyjąć. Przynajmniej ty przychodź do mnie jak najczęściej i bierz te łaski, których oni przyjąć nie chcą, a tym pocieszysz serce moje. O, jak wielka jest obojętność dusz za tyle dobroci, za tyle dowodów miłości; serce moje napawa się samą niewdzięcznością, zapomnieniem od dusz żyjących w świecie; na wszystko mają czas, tylko nie mają czasu na to, aby przyjść do mnie po łaski.**

A więc zwracam się do was, wy – dusze wybrane, czy i wy nie zrozumiecie miłości serca mojego? I tu zawiodło się Serce Moje, nie znajduję całkowitego oddania się mojej miłości. Tyle zastrzeżeń, tyle niedowierzań, tyle ostrożności. Na pociechę twoją po-

wiem ci, że są dusze w świecie żyjące, które mnie szczerze kochają, w ich sercach przebywam z rozkoszą, ale jest ich niewiele; są i w klasztorach dusze takie, które radością napelniają serce moje, w nich są wyciśnięte rysy moje i dlatego Ojciec niebieski spogląda na nie ze szczególniejszym upodobaniem, one będą dziwowiskiem aniołów i ludzi, liczba ich jest bardzo mała, one są na obronę przed sprawiedliwością Ojca niebieskiego i na wypraszenie miłosierdzia dla świata. **Miłość tych dusz i ofiara podtrzymują istnienie świata. Najboleśniej rani moje serce niewierność duszy szczególnie przeze mnie wybranej; te niewierności są ostrzarni, które przebijają serce moje.**

29 – I. 1935. W ten wtorek rano w czasie medytacji ujrzałam wewnętrznie Ojca św. odprawiającego mszę św. Po Pater noster rozmawiał z Panem Jezusem o sprawie tej, którą Jezus nakazał mi jemu powiedzieć. Chociaż ja o tym nie mówiłam Ojcu św. osobiście, ale sprawy te były załatwione przez kogoś innego, jednak w tym momencie przez wewnętrzne poznanie wiem, że Ojciec św. zastanawia się nad tą sprawą, która w krótkim czasie stanie się według życzeń Jezusa.

Kiedy przed rekolekcjami ośmiodniowymi udałam się do swego kierownika duszy i prosiłam go o pewne umartwienia na czas rekolekcji – jednak nie otrzymałam pozwolenia na wszystko, o co prosiłam, ale tylko na niektóre. Otrzymałam pozwolenie na jedną godzinę rozmyślenia męki Pana Jezusa i na pewne upokorzenie. Jednak byłam trochę niezadowolona, że nie otrzymałam pozwolenia na wszystko, o co prosiłam. Kiedy wróciłyśmy do domu, weszłam na chwilę do kaplicy; wtem usłyszałam głos w duszy: **Jedna godzina rozważania mojej bolesnej męki większą zasługę ma aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi, rozważanie moich bolesnych ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a mnie sprawia wielką radość. Dziwi mnie to, że jeszcze niezupełnie żeś się wyrzekła woli własnej, ale cieszę się niezmiernie, że dokona się ta zmiana w rekolekcjach.**

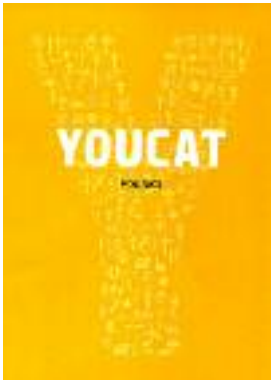
W tym samym dniu, kiedy byłam w kościele, czekając na spowiedź, ujrzałam te same promienie wychodzące z monstrancji, i rozchodziły się po całym kościele. Trwało to przez czas całego nabożeństwa, po błogosławieństwie na obie strony – i z powrotem do monstrancji. Widok ich jasny i przezroczysty jak kryształ. Prosiłam Jezusa, aby raczył zapalić ogień swojej miłości we wszystkich duszach oziębłych. Pod tymi promieniami rozgrzeje się serce, chociażby było zimne jak bryła lodu, chociażby było twarde jak skała, skruszy się na proch.

*Dzienniczek (360-370)
S. M. Faustyna Kowalska*



Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Wilnie z pierwszym obrazem Jezusa Miłosiernego namalowanym wg opisu siostry Faustyny przez Eugeniusza Kazimirowskiego.

– katechizm dla młodych



Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w Madrycie (sierpień 2011 r.) otrzymali od Ojca Świętego szczególny prezent – Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych – YOUCAT (z ang. Youth catechism). Jest to nowoczesna synteza Katechizmu Kościoła Katolickiego opracowana na podstawie wersji z 1992 roku. YOUCAT powstał pod patronatem kardynała Christopa Schonborna, metropolity Wiednia. W skład zespołu pracującego nad katechizmem weszli kapłani, teolodzy, nauczyciele religii i wychowawcy. Znaczący wkład w jego powstanie wnieśli przede wszystkim ludzie młodzi, którzy sami redagowali pytania, sprawdzali, czy język tekstu jest zrozumiały, dobierali fotografie.

YOUCAT odpowiada na ważne dla młodzieży pytania: Co to jest wiara? Dlaczego Kościół jest czymś więcej niż instytucją? Dlaczego małżeństwo jest nierozzerwalne? Na czym polega wolność? Dlaczego aborcja jest nie do przyjęcia? Jak się ma seksualność do miłości? Treść Katechizmu została podana w formie dialogowej: pytanie – odpowiedź – komentarz. Pod każdą odpowiedzią znajduje się numer odsyłający czytelnika do odpowiedniego miejsca w Katechizmie Kościoła Katolickiego w celu umożliwienia szerszego studium w danym temacie. Na marginesach zamieszczone zostały wybrane fragmenty z Pisma Świętego, definicje wiążących się z tematem pojęć oraz cytaty świętych Kościoła, autorytetów życia publicznego, uczonych, pisarzy i myślicieli.

YOUCAT nie zastępuje Katechizmu Kościoła Katolickiego, który pozostaje nadal tekstem podstawowym kate-

chezy kościelnej. Dzięki skondensowanej treści, przystępnemu językowi, nowoczesnej szacie graficznej stanowi doskonały przewodnik po ścieżkach wiary dla dzisiejszej młodzieży.

Ojciec Święty Benedykt XVI we wstępie napisał: „Mam nadzieję, że wielu młodych ludzi da się porwać tej książce. Niektórzy mówią mi: „Dzisiejszej młodzieży to nie zainteresuje”. Nie zgadzam się i jestem pewny, że mam rację. Współcześni młodzi ludzie nie są tak powierzchowni, jak się im imputuje. Chcą wiedzieć, o co w życiu tak naprawdę chodzi. Kryminał trzyma w napięciu, ponieważ wciąż nas w perypetie ludzi, które mogłyby być także naszymi. Ta książka trzyma w napięciu, ponieważ mówi o naszym własnym losie i dlatego dotyka głęboko każdego z nas. Zachęcam Was zatem - studiujcie Katechizm z zapałem i cierpliwością. Jest to pragnienie mojego serca. Ten katechizm nie będzie Wam schlebiał. Nie będzie dla Was łatwą lekturą. Będzie bowiem wymagał od Was nowego życia. Odśłoni przed Wami orędzie Ewangelii jak „drogocenną perłę” (Mt 13,46), dla której trzeba się wszystkiego pozbyć.”

Polskie wydanie katechizmu YOUCAT w tłumaczeniu z języka niemieckiego, przygotowane przez Edycję Świętego Pawła, powstało w ścisłej współpracy z Konferencją Episkopatu Polski, z ramienia której merytoryczny oceny tekstu dokonał zespół teologów pod kierunkiem bp. Marka Mendyka – przewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego. Książka ukazała się na rynku księgarskim w czerwcu 2011 roku. W wydaniu tym nie ustrzeżono się od błędów i nieścisłości wynikających głównie z nieprecyzyjnego tłumaczenia niemieckojęzycznej wersji katechizmu jak również z nieprecyzyjnych ujęć tematu w wersji oryginalnej. Powołany został specjalny zespół ekspertów, który zwe-



ryfikował teksty katechizmu. Pracami kierował o. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk, kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej KUL. Po zakończeniu prac zespołu Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wydała oświadczenie o przyjęciu zasugerowanych przez zespół zmian i uwzględnieniu ich w drugim wydaniu katechizmu. Wykryte uchybienia nie dyskwalifikują jednak będącego w obiegu pierwszego wydania katechizmu. Do tego wydania została wydrukowana errata (dostępna na stronie Wydawnictwa Świętego Pawła – www.edycja.pl). Z istotnych zmian warto przytoczyć kilka najważniejszych.

W wydaniu pierwszym punkt 149 brzmi: Czy należy modlić się do Maryi? Odpowiedź: Nie, można się modlić tylko do Boga. Ale Maryję powinniśmy czcić jako Matkę naszego Pana [971].

Powinno być: Czy należy modlić się do Maryi? Odpowiedź: Tak, ponieważ Maryja jako Matka Jezusa doznaje już chwały w niebie i jest znakiem nadziei i pociechy dla wszystkich wierzących. Modlitwa do Maryi różni się jednak zasadniczo od uwielbienia należnego wyłącznie Bogu [971-972].

Zmieniony też został komentarz: „Uwielbienie Boga wyraża się w pokornym i bezwarunkowym uznaniu Jego absolutnej zwierzchności nad wszystkimi stworzeniami. Maryja jest stworzeniem tak jak my. Ze względu na swoją łączność z Chrystusem Maryja ma szczególny, macierzyński udział w Jego dziele zbawczym i dla nas wszystkich jest Matką w porządku łaski. Do Maryi możemy i powinniśmy modlić się jako do naszej orędowniczki, która prowadzi nas do Chrystusa. Dlatego Kościół obchodzi święta poświęcone Matce Bożej i zachęca do modlitwy za jej wstawiennictwem, szczególnie do RÓŻAŃCA, który jest streszczeniem Ewangelii.”

Błąd powstał w wyniku niewłaściwego przetłumaczenia pytania. Prawdłowo przetłumaczone pytanie powinno brzmieć: „Czy można oddawać Boską cześć Maryi?” Wówczas zawarta w katechizmie odpowiedź byłaby prawdziwa.

Zagadnienie ujęte w pytaniu: Czy dozwolona jest eutanazja? (punkt nr 382) zostało nieprecyzyjnie zredagowane już w wersji niemieckiej, co doprowadziło do wpisania błędnego stwierdzenia, które jest niezgodne z nauką Kościoła. Bez wchodzenia w głębszą analizę oryginalnego tekstu, poprawna odpowiedź powinna brzmieć: „Należy odróżnić pojęcie eutanazji od pojęcia zaprzestania uporczywej terapii. Właściwie chodzi o to, czy można zabić umierającego człowieka, czy pozwolić mu umrzeć. Kto pomaga człowiekowi umrzeć (tzw. eutanazja bezpośrednia), występuje przeciwko piątemu przykazaniu. Kto, przyjmując nieuchronność śmierci, towarzyszy umierającemu człowiekowi, wspomagając jego czynności życiowe, posłuszny jest nakazowi miłości bliźniego.”

Na zakończenie można dodać (za www.idziemy.com.pl), że YOUCAT stał się światowym bestsellerem. Do tej pory wydano 1,3 mln. egzemplarzy. Na rynku amerykańskim co miesiąc trzeba drukować 40 tys. nowych egzemplarzy. YOUCAT jest obecnie drukowany w dwunastu językach, a do 2012 roku powstanie 18 kolejnych tłumaczeń, w tym na język arabski i japoński. Tym samym YOUCAT będzie największym projektem książkowym na świecie.

*Stanisław Mazurek,
współpraca: ks. Tadeusz Polak*

Z „Indeksu Uczestnika Katechezy Parafialnej” (książeczka ta przeznaczona jest dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych)



Bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego.

Przygotowanie do małżeństwa należy pojmować i urzeczywistniać jako proces stopniowy i ciągły. Składa się ono z trzech podstawowych etapów, którymi są: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie.

*Jan Paweł II
Adhortacja - Familiaris consortio, 66 (22 listopada 1981 r.)*



Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612) cz.-1

Sejm ustanowił rok 2012 „Rokiem ks. Piotra Skargi SJ”.

W uchwale sejmowej podkreślono: „jako czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji, filantrop oraz ten, który w trosce o ojczyznę miał odwagę nazwać po imieniu największe polskie przywary. Nawoływał do zmian postaw rządzących, do reform, by nie doprowadzić Rzeczypospolitej do upadku”. W tym roku mija 400 lat od jego śmierci, niech więc będzie to okazja do poznania tej wielkiej postaci i zgłębienia jego przesłania duchowego i patriotycznego.



Piotr Skarga w refektarzu domu przy Małym Rynku w Krakowie

Krótki życiorys

Piotr Skarga Powęski urodził się 2 lutego 1536 r. w Grójcu, na Mazowszu, w rodzinie Michała i Anny ze Świątków. W wieku siedemnastu lat wstąpił na Akademię Krakowską. Na wydziale filozoficznym, w 1555 r. uzyskał stopień bakałarza. Następnie pełnił funkcje: rektora szkoły parafialnej przy kościele św. Jana w Warszawie w latach 1555-1557, wychowawcy synów Andrzeja Tęczyńskiego, kasztelana krakowskiego (1557-1562). W 1562 r. przyjął święcenia subdiakonu i objął funkcję kaznodziei w katedrze we Lwowie. Od 1563 r. został mianowany kanonikiem i kanclerzem kapituły lwowskiej. W 1568 r. wyjechał do Rzymu, gdzie w 1569 r. wstąpił do zakonu jezuitów. Uzupełnił studia teologiczne oraz pełnił obowiązki penitencjarza w Bazylice św. Piotra.

W 1571 r. powrócił do Polski. Był kaznodzieją i profesorem w Pułtusku (1571-1572) i w Wilnie (1573-1574), zastępcą rektora kolegium w Wilnie (1574-1579), a następnie pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej (1579-1584).

Organizował - z polecenia króla Stefana Batorego - kolegia jezuickie w Połocku, Rydze i Dorpacie. Był przełożonym domu św. Barbary w Krakowie (1584-1588), gdzie założył instytucje dobroczynne: Bractwo Miłosierdzia, Bractwo św. Łazarza, Bank Pobożny i Skrzynkę św. Mikołaja. Podobne bractwa zakładał również w innych miastach Polski. Od stycznia 1588 r. pełnił funkcję nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy. Zwolniony z tego obowiązku w końcu kwietnia 1612 r., zamieszkał w Krakowie. Zmarł w opinii świętości i został pochowany w podziemiach kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie.

Kaznodzieja

Ks. Skarga był z natury osobą energiczną, żywą, stąd też jego kazania nie były zimne, oschłe czy obojętne. Przeciwnie, zaraz po wstąpieniu na ambonę cały płonął, grzmiał jak burza olśniewał jak błyskawica, uderzał jak piorun. Czasem prosił i błagał, modlił się i na twarz upadał przed Panem, by za chwilę, zdjęty oburzeniem, miotać zaklęcia i groźby. Miał wrodzony przymiot największych mówców: potęgę natchnienia i dar porywania serc ludzkich. Mimo to każde swoje kazanie starannie przygotowywał.

Kazania, które głosił ks. Skarga, zawsze miały odzwierciedlenie w jego świętobliwym życiu. „Kaznodzieja, gdy sam źle żyje, mało kazaniem zbuduje.” – mawiał o posłudze na ambonie. Przed przygotowaniem i wygłoszeniem każdego kazania prosił w modlitwie o Bożą pomoc oraz odprawiał pokutne biczowanie. Szukał opieki także u Matki Bożej, której był gorliwym czcicielem. Jej czystość i Niepokalane Poczęcie uznawał za dogmat na długo przed ogłoszeniem go przez Kościół.

Ks. Skarga głosił kazania przez pięćdziesiąt lat, w tym przez dwadzieścia cztery lata czynił to jako kaznodzieja królewski. W jego dorobku znajdują się różne rodzaje kazań. Były to przede wszystkim kazania typu homilijnego, zawarte głównie w zbiorze: „Kazania na niedziele i święta całego roku” (Kraków, 1595).

Wyjątkowe miejsce w dorobku pisarskim zajęły „Kazania sejmowe” (1597). Przyniosły one ocenę sytuacji państwa. Autor wyliczył i scharakteryzował sześć najgroźniejszych chorób toczących Rzeczypospolitą: brak miłości ojczyzny, niezgody wewnętrzne, tolerowanie różnowierstwa, osłabienie i ograniczenie władzy królewskiej, niedobre, niesprawiedliwe prawa, bezkarność występków wymierzonych przeciw Kościołowi i duchowieństwu oraz innym obywatelom państwa. Był przekonany, że jeśli herezja nie zostanie wykorzeniona, Rzeczypospolita pograży się w upadku.

Drugą ważną grupę kazań w dorobku ks. Skargi tworzą kazania o charakterze dogmatycznym zatytułowane „Kazania o siedmiu sakramentach Kościoła katolickiego” (Kraków, 1600) oraz 19 kazań hagiograficznych, dołączonych do słynnych „Żywotów świętych” (Wilno, 1579). W tych kazaniach Skarga przedstawiał się jako prawdziwy mistrz swoich czasów. Wprowadzał w zaczarowany krąg cudownych wydarzeń i historii, dawał wskazania moralne i wzory postępowania.

Trzecią, najoryginalniejszą część kaznodziejskiej twórczości

Piotra Skargi stanowią „Kazania przygodne” (Kraków 1610) i „Wzywianie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i W. Księstwa Litewskiego” (Kraków, 1610). Na tym polu okazał się niedoścignionym mistrzem. Oprócz walorów literackich teksty te posiadają również dużą wartość historyczną.

Był jednym z najwybitniejszych kontrreformatorów. Ks. Skarga publikował polemiczne rozprawy: „Pro Sacratissima Eucharistia...” (1576), „Siedem filarów, na których stoi katolicka nauka o przenaświętym Sakramencie Ołtarza” (Wilno, 1582) oraz „Artes duodecim sacramentarium seu zvin-glicocalvinistarum...” (1582), „Wzywianie do jednej zbawiennej wiary” (Wilno, 1611).

Z kazań sejmowych – „Politycka mądrość”

Oto fragment kazania sejmowego napisanego w pięknym staropolskim języku:

„Jeśli nam na wielkiej i nabytej nauce do spraw Rzeczypospolitej schodzi, wždy na modlitwie do Pana Boga i na miłości ku złotej ojczyźnie, i na miłości ku braciej, którzy się wam wszystkiego zwierzyli, i na gorącości przeciw złej i fałszywej braciej, którzy mieszają a swoich pożytków szukają, niechaj nie schodzi. Nagrodzi Pan Bóg ostatek, gdy w bojaźni Bożej, w zgodzie, w uprzejmości i szczyrości do dobrego pospolitego szukać łaski Jego będziemy. Da wam – mówi ś. Jakub – P[an] Bóg mądrość, ten, który obiecał, który hojnym jest i nie wymawia dając.”

Kiedy zarzucano mu mieszanie się do polityki odpowiadał: „Rzecz kto, ksiądz się wdawa w politykę. Wdawa się i wdawać się winien, nie w rządy jej, ale aby jej grzechy nie gubiły i wykorzenione z niej były, a dusze ludzkie w niej nie ginęły”.

* * *

Czy osoba wybitnego Jezuity sprzed czterech stuleci może być interesująca dla świata XXI wieku? Myślę, że bardzo, ponieważ problemy, z którymi on musiał się zmierzać w swoim życiu i działalności są do dzisiaj aktualne. Można by powiedzieć, że do dziś mało się zmieniła kondycja natury ludzkiej,

z jej słabościami i ułomnościami. Zmieniło się jedynie otoczenie zewnętrzne, bo nowe środki techniczne przyniosły rozwój naszego świata. Warto więc ubogacić siebie naukami głoszonymi przez ks. Piotra Skargę, aby dobro Ojczyzny było dla nas wartością nadrzędną nad prywatą i relatywizmem moralnym. Aby nie zagłuszać sumienia wsłuchując się w skandale serwowane codziennie w mediach publicznych, które degradują wrażliwość na zasady moralne i ośmieszają wszystko co święte.

Teresa Sowińska

*na podstawie: Piotr Skarga - ks. Kazimierz Panuś
Seria: Wielcy Ludzie Kościoła Wydawnictwo WAM 2006 r.
oraz www.jezuici.pl i wikipedia.pl*

• • •

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

ks. Piotra Skargi

Boże, Rządco i Panie narodów,
z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,
a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,
błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna,
chwałę przynosiła Imieniowi Twemu
a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący wieczny Boże,
spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom
i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej,
byśmy jej i ludowi Twemu,
swoich pożytków zapomniawszy,
mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje,
rządy kraju naszego sprawujące,
by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Kazanie Piotra Skargi - obraz Jana Matejki

Historia Kościoła Gdańskiego cz. – 14

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku

Po tragicznych wydarzeniach w grudniu 1970 roku wydawałoby się, że kościół gdański nareszcie będzie mógł uregulować prawa własności wobec budynków sakralnych, będących dotąd oficjalnie własnością państwa, a tylko danych Kościołowi w zarządzanie bez prawa prowadzenia jakichkolwiek prac budowlanych czy remontowych. Łudzono się, że Kościół gdański nareszcie uzyska zgody na ponawianie od dawna próby o zezwolenie władz na realizację budowy nowych świątyń i remont tych zniszczonych podczas wojny oraz zdevastowanych przez Armię Czerwoną po wkroczeniu jej wojsk do Gdańska. Tymczasem po zgodzie na budowę kościoła na Przymorzu, na innym gdańskim osiedlu, Suchaninie, mógł powstać tylko barak, kaplica. Na budowę kościoła nie wyrażono zgody.

Cały czas ciągnęła się sprawa przejęcia kościoła św. Jana, w którego zniszczonych murach zezwalano ekipom filmowym na realizację scen do różnych filmów, co było powodem dalszych zniszczeń. Władze miały różne pomysły na zagospodarowanie tego sakralnego zabytku. Przez długi czas ówczesna prasa pisała, że kościół będzie służył jako obiekt muzealny – lapidarium dla zbiorów kamieni, posągów, nagrobków, fragmentów budowli itp. W 1974 roku zabytkowy kościół Bożego Ciała na stoku Grodziska został

przekazany Kościołowi Polsko-Katolickiemu. W latach 1971-72 biskup gdański Lech Kaczmarek dokonał niezbędnych zmian w diecezjalnej strukturze. Powołano nowe parafie: w Kieźmarku p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej i we Wrzeszczu, wspomnianą wcześniej parafię św. Stanisława Biskupa. W tym roku stworzony został w diecezji gdańskiej VII dekanat. Na mocy Konstytucji Apostolskiej Pawła VI *Episcorum Poloniae Coetus* z 28 czerwca 1972 roku diecezję gdańską włączono do diecezji gnieźnieńskiej. W roku 1973 odbył się w Oliwie II Synod Gdański. Miał on charakter pastoralny, głównie dostosowywał on liturgię Eucharystii i innych Sakramentów do postanowień Soboru Watykańskiego II. Oprócz tego kładł wielki nacisk na Apostolstwo Świeckich. Obok wielu tradycyjnych grup dla mężczyzn, kobiet, młodzieży i ministrantów wskazano na duszpasterstwo rodzin, młodych małżeństw, ludzi techniki, ludzi morza, ludzi sztuki, ludzi w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych. W listopadzie 1976 roku wznowił działalność Biskupi Sąd Duchowny, w tym samym roku Katedra Oliwska uzyskała godność bazyliki mniejszej (jako trzecia w diecezji po kościele św. Mikołaja oraz po kościele Mariackim). We wrześniu 1978 roku ustanowiona została Kapituła Katedralna Gdańska.

Na osiedlu Piecki-Migowo została ustanowiona w 1977 roku kolejna parafia p.w. Bożego Ciała. Jej część dolną oddano do użytku w 1979 roku. W tym czasie przy gdańskich, sopockich i gdyńskich parafiach, rozwijały się katolickie ruchy młodzieżowe, rozkwiły Duszpasterstwa Akademickie, pojawił się Ruch Odnowy w Duchu Świętym, Ruch Światło-Życie i inne.

Pod koniec lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku, system komunistyczny w Polsce zaczął się chwiać. Władze PRL nie miały wystarczających sił na prowadzenie twardej polityki nieustępliwości wobec potrzeb i żądań polskiego Kościoła - niewątpliwie najsilniejszej i niezależnej organizacji, nie tylko religijnej, ale również społecznej. Bezspornie największym wzmocnieniem tego czasu stał się dla Polski dzień 16 października 1978 roku. Wówczas to kard. Karol Wojtyła został wybrany na papieża i przyjął imię Jan Paweł II. Podczas całej kilkudziesięcioletniej hegemonii systemu komunistycznego w Polsce nie przeżywano tylu obaw związanych z objęciem urzędu przez nowego papieża – teraz polskiego kardynała. Obawiano się następstw, jakie ten pontyfikat przyniesie na naszą ojczyznę i na nas - Polaków.

Wkrótce po wyborze Jana Pawła II liczyliśmy na Jego przyjazd do ojczyzny. Teraz nikt nie miał wątpliwości, że taka wizyta nastąpi, tym bardziej, że Naród pamiętał o odmowie, jaką wyraził rząd PRL papieżowi Pawłowi VI. Wkrótce dowiedzieliśmy się, że możemy spodziewać się pielgrzymki Jana Pawła II w 1979 roku. Zaczęliśmy patrzeć inaczej na otaczający nas świat. Planowana przez papieża Polaka pielgrzymka do Polski bardzo niepokoiła komunistyczne władze. Przewidywano, że niepokorny biskup Rzymu może rozbudzić „uspionego” ducha narodu. Szczególnie obawy budził termin pielgrzymki; dziewięćsetna rocznica śmierci świętego Stanisława – biskupa, który zginął za nieposłu-



Kościół św. Wojciecha w Świbnie



Kościół św. Stanisława biskupa

szeństwo wobec władzy świeckiej. Bardzo niepokoił się również przywódca Związku Radzieckiego Leonid Breżniew, który po prostu sugerował władzom polskim, aby Ojca Świętego do Polski nie wpuścić. Widząc determinację I sekretarza Edwarda Gierka, ostrzegał: Róbcie, jak uważacie, bylebyście tego później nie żałowali. Krótco przed papieską pielgrzymką władze zezwoliły na dokończenie budowy kościoła NMP Królowej Różańca Świętego na Przymorzu i wzniesienie wysokiej latarnianej wieży. W czerwcu 1979 roku została erygowana parafia p.w. Błogosławionej Doroty z Mątów w Gdańsku-Jasieniu, a w sierpniu parafia p.w. Opatrzności Bożej na drugim gigantycznym osiedlu Gdańska – Zaspie.



Ojciec Święty Jan Paweł II wita Ojczyznę

Bardzo oczekiwana przez Polaków pielgrzymka Jana Pawła II do Polski trwała dziewięć dni tj. od 2 do 10 czerwca 1979 roku. Przykrym dla nas gdańszczan było pominięcie naszego miasta na trasie tej tak ważnej dla naszego Narodu, a pierwszej w dziejach pielgrzymki papieża do Polski, i co również bardzo ważne; papieża – Polaka. Ojciec Święty podczas tej pielgrzymki odwiedził: Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, swoje rodzinne miasto Wadowice, Oświęcim, Nowy Targ i ponownie Kraków, skąd udał się do Watykanu.

Pobyt papieża w Polsce był dla nas Polaków czasem wielkiego przemieszczenia się do miejsc, w których aktualnie przebywał Ojciec Święty, aby uczestniczyć w Mszach św. i nabożeństwach oraz wysłuchać pobudzających nasze serca homilii. Papieżowi podczas pielgrzymki towarzyszył nasz wielki Prymas Tysiąclecia ks. kard. Stefan Wyszyński. Największym przeżyciem dla wiernych okazały się słowa z homilii wygłoszonej podczas Mszy Świętej na Placu Zwycięstwa w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi. Tej Ziemi. Amen.”

Od tej pielgrzymki coś w Narodzie drgnęło. W 1980 roku rozpoczęły się w kraju tzw. wówczas „niepokoje społeczne”. Najpierw w Gdańsku, a następnie w całym Trójmieście i wreszcie w całej niemalże Polsce wybuchły robotnicze strajki, które zatrzęsły w posadach dotychczasowy komunistyczny reżim. W polityczny niebyt odeszła kolejna ekipa partyjna Edwarda Gierka, co przepowiedział Breżniew, przed papieską pielgrzymką Jana Pawła II do Polski. W Gdańsku powstał podczas strajku Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Bramę Stoczni Gdań-

skiej im. Lenina zdobiły obrazy Matki Boskiej i Jana Pawła II oraz mnóstwo kwiatów. Do gdańskiego strajku dołączały kolejne zakłady pracy, z których powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy prowadzący rozmowy z przedstawicielami Rządu. Zgłoszono 21 postulatów, wśród nich między innymi zażądano transmisji Mszy Świętych w radio. Niemalże od początku strajków przed bramą stoczni, gdzie w grudniu 1970 roku od strażów milicji i wojska zginęli stoczniowcy, ustawiono krzyż, pod którym codziennie modlono się w intencji ojczyzny oraz o powodzenie strajku. Kościół natychmiast wsparł duszpasterską posługą ruch jednoczący polskie społeczeństwo w obronie wolności i demokracji. Od początku strajku kapłani katoliccy sprawowali duszpasterską posługę w zakładach pracy. Najślawniejszym kapłanem pośród nich stał się ks. Henryk Jankowski, proboszcz parafii św. Brygidy, znajdującej się najbliżej gdańskiej stoczni. W należącej do sąsiedniej diecezji (w tamtym czasie) Gdyni, takim kapłanem był proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego, ks. Henryk Jastak. Korzystając z kolejnej „odwilży”, w diecezji gdańskiej erygowano nowe parafie: p.w. Wniebowzięcia NMP w Gdańsku-Żabiance (luty 1981), p.w. św. Wojciecha w Gdańsku-Świbnie (maj 1981) i w Sopocie p.w. Zesłania Ducha Świętego (czerwiec 1981).



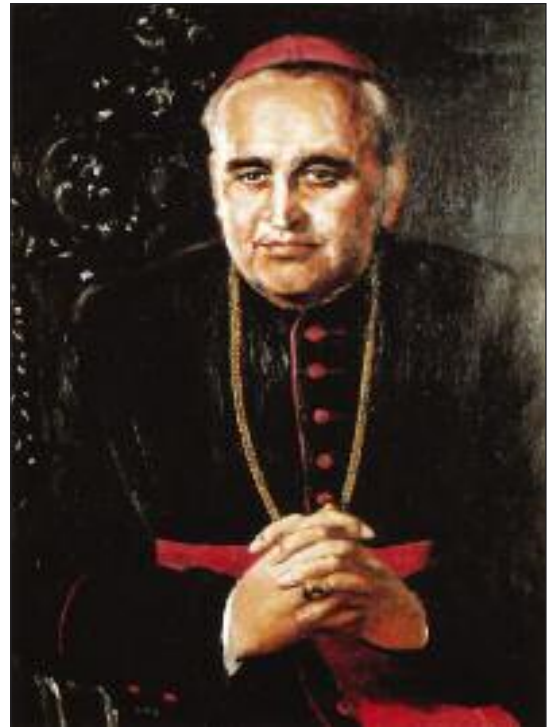
*Dwaj Wielcy polskiego Kościoła:
Ojciec Święty Jan Paweł II i Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński*

Gdy 13 grudnia 1981 roku, po szesnastu miesiącach prowokowanego przez władze chaosu, wprowadzono stan wojenny. Dla Kościoła nastał czas wzmożonej pomocy charytatywnej w parafiach, kierowanej przede wszystkim do osób aresztowanych, internowanych i represjonowanych oraz do ich rodzin, a także do szerokiej rzeszy potrzebujących wiernych całej gdańskiej diecezji. Posługa kapłańska dotarła także do obozów internowania, a miejsca uwięzienia „niebezpiecznych” dla ustroju osób, odwiedzili również gdańscy biskupi. Ks. biskup Lech Kaczmarek odwiedził obóz inter-

nowanych w Strzebielinku i obóz dla kobiet w Gołdapi, inne miejsca odwiedził biskup Kazimierz Kluz. W kościołach znajdowały schronienie wszelkie niezależne inicjatywy - wykłady, pokazy filmowe i występy niezależnych artystów. Pozostający w sporze z „Solidarnością” komuniści nie byli już w stanie walczyć na dwa fronty. Rozbijali manifestacje, które w dniach oficjalnie nieuznawanych świąt narodowych skupiały wiernych w Gdańsku wokół kościołów św. Brygidy i kościoła Mariackiego. Zezwolili również (po wielu odmowach i utrudnieniach) na wydawanie Gdańskiego Dwutygodnika Katolickiego „Gwiazda Morza”. Przy redakcji znalazł schronienie Diecezjalny Dział Dokumentacji Video Studio, załączek niezależnego ośrodka filmowego – Fundacji Filmów i Programów Katolickich – Video Studio Gdańsk.

Władza w stosunku do Kościoła z jednej strony dawała zezwolenia dla prowadzenia działalności (pod kuratelą cenzury), z drugiej - nieoficjalnej strony - inwigilowała księży i ich zastraszala. Szczególnie okrutnie aparat komunistyczny traktował księży głoszących z ambony prawdę.

Hubert Bartel
na podstawie „1000 lat gdańskiego Kościoła”
Sławomira Kościelaka



Ks. biskup Józef Kazimierz Kluz, Sufragan Gdański (1925-1982)

WIERSZE DZIECI

„Modlić się, znaczy dać trochę czasu Chrystusowi, zawierzyć Mu, pozostawać w milczącym słuchaniu Jego Słowa, pozwalać Mu odbić się echem w sercu”

Błog. Jan Paweł II

Nasi młodzi poeci

Zbliża się kolejna rocznica odejścia Jana Pawła II do Domu Ojca. Naszego Wielkiego Apostoła Chrystusa charakteryzowała głęboka modlitwa i zapał misyjny! Pan Bóg wybrał go na Stolicę Piotrową i zachował go na długo, by wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie. Swym przykładem poprowadził nas wszystkich w tej pielgrzymce wiary. Teraz towarzyszy nas z nieba.

Nasi młodzi poeci spróbowali swych sił, aby w Konkursie Papieskim dla klas IV- VI napisać wierszem, jakim był nasz Wielki Rodak.

Życzymy im dalszych sukcesów i rozwijania swych talentów dla chwały Bożej! Gratulujemy!

Opracowała: s. Bernarda

• • •

O mój Papieżu, Janie Pawle II kochany

Ja młode dziecię, powiem Ci, jak my młodzi ludzie Cię zapamiętamy!
Zawsze Cię będę pamiętała jako człowieka Boga i ludzi kochającego;
Zapamiętamy Cię też jako człowieka gorąco się modlącego.
Sam swoje życie Maryi złożyłeś w ofierze

I służyłeś Jej po kres swego życia szczerze.
Ty Bogu i Maryi powierzałeś w modlitwie troski świata całego.
Modliłeś się:

za człowieka nienarodzonego
i za człowieka nędzą nękanego.

Modliłeś się:

za człowieka wolności pragnącego
i za człowieka chorobą złożonego.

Gdy po świecie podróżowałeś, wszędzie ludzi do modlitwy
O pokój i umiłowanie drugiego człowieka nakłaniałeś!
Twoje słowa i gorące modlitwy sprawiały,
Że miliony ludzi na świecie tak bardzo Cię ukochały.
Gdyby ściany Watykanu uszy i oczy miały,
Toby pewnie opowiedziały,
Jakim skromnym człowiekiem byłeś
I jak żarliwie za całą ludzkość, a więc i za mnie, się modliłeś!

I miejsce
Kinga Zelgert (5c SP 79)

* * *

Jan Paweł II

Jan Paweł II to Papież nasz kochany,
Przez cały lud umiłowany.
Wziął pod opiekę każdego z nas:
Kochać nauczył
I jak radość z życia brać!
Zawsze powtarzał: „Nie dziel ras,
Bądź dobry dla innych
A Bóg da Ci wiele łask.”
Sam przykład piękny ludziom dał,
Dzięki Niemu świat piękniejszy się stał!

Choć teraz serce przepętnia żal,
 Że nie ma Ciebie - Ojcie - wśród nas,
 To wiem, że wola Boża się spełnia,
 Bo Ty tam w niebie pilnujesz,
 By nie zabrakło mi niebieskiego chleba!

Lecz kiedyś spotkam Cię u niebios bram,
 Ty będziesz na mnie czekał
 I znów nie będę sam!

I miejsce
Kacper Frygier (3c SP 80)

* * *

Ojcie święty, Janie Pawle Drugi

Wielkie były Twe zasługi.
 Cała Polska przykład bierze,
 Byłeś wielkim Polakiem i mądrym Papieżem!
 Wstawiaj się za nami w niebie,
 Bo modlimy się do Ciebie.
 A dlatego taki byłeś,
 Że Maryi zawierzyłeś.
 Módl się gorąco za nami.
 W XI Dniu Papieskim
 Szczególnie Cię wspominamy!

II miejsce
Paulina Marczevska (3a SP 79)

* * *

Do Jana Pawła II

Janie Pawle II,
 Papieżu mój kochany!
 Gdy żyłeś na tym świecie,
 ja byłem dzieckiem małym.

Mama mi powiedziała,
 jak wielkim byłeś Człowiekiem.

A my szcycimy się z tego,
 że byłeś naszym rodakiem.

Nazywano Cię Pielgrzymem,
 bo w najdalszych zakątkach świata,
 niosłeś ludziom nadzieję
 i uczyłeś miłości do brata.

Gdy umarłeś,
 tak wszystkim brakowało Ciebie...
 A ja wiem, że Ci dobrze
 wśród aniołów w niebie.

Patrzę na fotografię,
 gdzie jesteś uśmiechnięty
 i obiecuję modlitwę,
 by wkrótce uznano Cię świętym!

II miejsce
Maksymilian Kubiak (4a SP 80)

* * *

Jan Paweł II to papież wspaniały,
 kochał wszystkich ludzi i ludzie Go kochali!
 Po świecie wędrował, wiarę mocną szerzył.
 Swe serce Matce Bożej za młodu powierzył!
 Choć w dalekim kraju mieszkał, na włoskiej obczyźnie,
 zawsze wszystkim opowiadał o swojej Ojczyźnie!
 Gdy Polskę odwiedzał, to ziemię całował,
 a kiedy się modlił, twarz w Swe ręce chował.
 I choć Go już nie ma z nami,
 patrzy na nas z Domu Ojca,
 uśmiecha się i błogosławi,
 odszedł, lecz samych nas nie zostawił!

III miejsce
Jakub Wiśniewski (4b SP 79)

* * *

Papież Jan Paweł II

Spodnie na szelkach, berecik biały -
 To Karol Wojtyła, gdy był jeszcze mały.
 Lubił grać w piłkę, pić lemoniadę
 Jak każde dziecko lubił czekoladę.
 Dzielny, uprzejmy i bardzo wesoły,
 Wraz z kolegami biegał do szkoły.
 Gdy Lolek dorósł i był już duży,
 Powiedział szczerze: Bogu ja chcę służyć.
 I wnet już księdzem był bardzo wesołym,
 Do katolickiej zaczął chodzić szkołę.
 Potem nosił płaszczyk i berecik biały
 A na jego twarzy, usta wciąż się śmiały.
 Kocham Jana Pawła, pod pomnik wciąż chodzę.
 Wiem, że w każdej chwili, zawsze mi pomoże!

III miejsce
Martyna Wojtowicz (3a SP 80)

* * *

Janie Pawle II,
 uczyłeś mnie jak dobrym być,
 jak w miłosierdziu żyć.
 Maryja Panna matką Twą była,
 przez całe życie z Tobą żyła.

Papieżu Jedyny, pokochał Cię świat,
 błogosławione Twe imię od tylu już lat.
 Pokazałeś nam,
 jak kochany jest Pan!
 Klęczałeś w kaplicy, modliłeś się z tchem,
 Spotykałeś się tam ze Świętym Duchem twem!

Chciałbym być jak ty - Ojcie Święty:
 Modlić się
 i być po prostu Bogu wdzięczny!
 Kocham Cię, Pielgrzymie,
 Sławiąc Twoje imię!

III miejsce
Mariusz Orzeł (4a SP 80)

* * *

Wiosna 2012

W okresie oczekiwania na święto Paschy Chrystusa wspólnota Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” organizuje różne formy przeżywania czasu Wielkiego Postu. Należą do nich między innymi: nabożeństwo Drogi Krzyżowej na Kalwarii Wejherowskiej, rekolekcje wielkopostne w Domu Rekolekcyjnym w Straszynie i w ostatnich latach Droga Krzyżowa brzegiem morza z Oksywia do Babich Dołów. Bracia KSM naszej parafii, w mniejszym lub większym składzie osobowym, ale zawsze w tych wydarzeniach uczestniczą. W tym roku już przeżywalimy rekolekcje w Straszynie i nabożeństwo Drogi Krzyżowej brzegiem morza.

STRASZYN 2012

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w Straszynie, już 15-te, odbywały się w dniach 24-26 lutego. Nauki rekolekcyjne głosił: ks. prałat Stanisław Dułak i ks. Zbigniew Zieliński, Archidiecejalny Duszpasterz KSM „Semper Fidelis”.

We wprowadzeniu do rekolekcji ks. prałat Zbigniew powiedział: „Rekolekcje, stosownie do łacińskiego znaczenia tego wyrazu, to składanie małych części w wielką całość. Te małe części dla uczestników naszego spotkania to konferencje, Eucharystia, wspólna modlitwa, treści przekazywane poprzez filmy, wspomnienia ważnych wydarzeń religijnych, wspólne rozmowy. Te rekolekcje to czas szczególnego pochylenia się nad naszym powołaniem do KSM, ożywienie apostołskiego ducha w naszych szeregach, otwarcie się naszych uszu na działanie Ducha Świętego”.

Tematyka konferencji koncentrowała się na treści hasła Roku Duszpasterskiego 2011/2012: „Kościół naszym Domem”. Dlatego na wstępie swojej konferencji ks. prałat Stanisław postawił pytanie: „A co to takiego jest Kościół?” Z Kościołem spotykamy się na co dzień: poprzez biuro parafialne, poprzez obraz proboszcza czy biskupa, poprzez własne przeżycia. Św. Paweł porównuje Kościół do ciała ludzkiego, w którym głową jest Pan Jezus, a my jesteśmy jego członkami. W dalszej części konferencji ks. Prałat rozwijał pojęcie Kościoła. Mówił o zadaniach Kościoła: tj. papieża, biskupów, księży, świeckich, o jego funkcjach: prorockiej, nauczycielskiej, kapłańskiej i królewskiej. Rozwijał znacze-



Straszyn. Nasi rekolekcyjniści księży prałaci: Zbigniew Zieliński i Stanisław Dułak, który 9 marca 2012 r. odszedł po nagrodę do Pana.

nie słów wypowiedzianych w wyznaniu wiary, że Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski. Mówił też o zagrożeniach wewnętrznych i zewnętrznych. Niektórzy głoszą: Chrystus „tak”, Kościół „nie”. Kościół jest dziełem Chrystusa. Jeżeli mówimy „tak” Chrystusowi, to trzeba powiedzieć również „tak” Kościołowi.

„Kościół to pole, na którym rośnie pszenica i chwast, i tak będzie do końca świata. Będą ludzie w Kościele i święci, i wrogo nastawieni. Jest to sieć zagarniająca ryby wszelkiego rodzaju. Jest to owczarnia, do której próbują wdrzeć się wilki... Chrystus powiedział: „pozwólcie obojgu rósć aż do końca. Przyjdzie czas żniw i wtedy po kłosach się rozpoznaje, co jest czym.”

„Kościół jest to społeczność ludzi połączonych tą samą wiarą, która pod przewodnictwem następcy Piotra, papieża, zmierza do celu ostatecznego, jakim jest niebo”.

„Dla nas Kościół jest domem. To jest miejsce, gdzie jesteśmy u siebie. Jest to wspólnota bliskich, wzajemnie potrzebujących się osób, pomagających sobie, miejsce bezpieczeństwa”.

W podsumowaniu rekolekcji ks. prałat Zbigniew powiedział, że dzięki obecności ks. prałata Stanisława, jeszcze bardziej zgłębiliśmy tegoroczne hasło: „Kościół naszym domem”. W powiązaniu z treścią swojego wystąpienia przypomniał niektóre myśli z konferencji ks. Prałata Stanisława:

„Tyle Kościół jest naszym domem, ile my jesteśmy w nim domownikami. Ktoś, kto stąd wyszedł, nigdy nie będzie czuł, czym ten dom jest. Ktoś, kto ten dom opuścił, stracił prawo do jego naprawy”.

„Ten kto Kościoła nie kocha, widzi jego słabości. Ten kto Kościół kocha, widzi jego słabości i jego zalety”.

„Dużo więcej hałasu robi jedno upadające drzewo, aniżeli cały rosnący las. Las rośnie po cichu i niech nas natężenie dźwięku nie zwiedzie i nie odbiera nam nadziei”.

Ważnymi pozycjami w planie naszych rekolekcji były jeszcze:

- prelekcja, podczas której ks. prałat Stanisław mówił o przygotowaniach do wizyt Ojca Świętego Jana Pawła II na



Straszyn. Bracia z naszej parafii podczas konferencji

Wybrzeżu Gdańskim i trudnościach, jakie musieli pokonać organizatorzy,

- film pt. „Spotkanie” o błogosławionym Janie Pawle II i Benedykcie XVI,
- film pt. „Siostra Pascalina – kobieta w Watykanie”,
- projekcja zdjęć – wspomnienia braci „Semper Fidelis”.

Na zakończenie naszych rekolekcji została odprawiona Msza św. w kościele parafialnym w Straszynie, łącznie dla uczestników rekolekcji i społeczności parafialnej. Z tej okazji wystąpił chór parafialny. To wspólne przeżywanie Eucharystii świętej i homilia wygłoszona przez naszego archidiecezjalnego duszpasterza mają swoją wymowę: KSM w swoim posłannictwie jest zakorzeniona w Domu, jakim jest Kościół. Zbiorowe zdjęcie uczestników rekolekcyjnego spotkania, księża prałаты Zbigniewa i Ryszarda – proboszcza straszynskiej parafii będzie dokumentować ten wspólnie przeżyty czas przygotowania do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Ze wspólnoty KSM naszej parafii w rekolekcjach uczestniczyło siedmiu braci.

DROGA KRZYŻOWA „BRZEGIEM MORZA”

Od dziesięciu już lat wspólnota KSM „Semper Fidelis”

gdyńskich parafii organizuje w każdą drugą sobotę Wielkiego Postu nabożeństwo Drogi Krzyżowej brzegiem morza z Oksywią do Babich Dołów. Inicjatorem tej formy przeżywania czasu Wielkiego Postu był ówczesny wikariusz, a obecnie proboszcz parafii św. Andrzeja na Obłuzu, ks. kanonik Sławomir Decowski. Inspiracją do zorganizowania pierwszej Drogi Krzyżowej (2003 r.) były obchody 750-lecia parafii św. Michała Archanioła w Gdyni Oksywiu.

Początkowo w Drodze Krzyżowej uczestniczyli tylko bracia KSM. Obecnie w nabożeństwie uczestniczą prawie wszystkie gdyńskie parafie oraz w coraz większym stopniu wierni z Sopotu i Gdańska. W tegorocznej Drodze Krzyżowej uczestniczyło ponad 200 osób. Trasa Drogi przebiega plażą wzdłuż porośniętego lasem klifu, całkowicie izolującego uczestników nabożeństwa od zewnętrznego hałasu. Rozważaniom stacyjnych tajemnic sprzyja uspokajający szum morskich fal. Nabożeństwo kończy się Mszą św. w Sanktuarium M.B. Bolesnej w Babich Dołach.

*Tekst i zdjęcia:
Stanisław Mazurek*



Straszyn. Zdjęcie zbiorowe



Straszyn. Bracia z naszej parafii



Oksywie. pierwsza Stacja



Babie Doły. Zakończenie Drogi Krzyżowej

XXV lat Papieskiej Służby

Tytuł niniejszego artykułu został przejęty ze wspomnień ks. abp. Tadeusza Gocłowskiego zamieszczonych w Jubileuszowym Biuletynie Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej. Dwa wyrazy „papieska służba” w pełni wyrażają zarówno okoliczności jej powołania (wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II na Wybrzeżu) jak i cel, nie tylko doraźny (zabezpieczenie ładu i bezpieczeństwa rzeszom pielgrzymów przybyłym na spotkanie z Ojcem Świętym), ale również perspektywiczny, w wymiarze apostołstwa ludzi świeckich. Zwrot „służyć papieżowi” jest synonimem słów „służyć Kościołowi”. Minione 25 lat zdecydowanie świadczą, że KSM „Semper Fidelis”, wierna złożonym przyrzeczeniom, oba cele wypełniła. Słowa „jubileusz Służby” przywołują z pamięci obrazy i zdarzenia z czasu jej narodzin. Ks. abp Tadeusz Gocłowski w Jubileuszowym Biuletynie wspomina: „Fenomenem stała się Kościelna Służba Mężczyzn. Łatwo było ją powołać dekretem biskupa gdańskiego. Ale nie wyobrażałem sobie, znając przecież to społeczeństwo, że reakcja na tę inicjatywę Kościoła Lokalnego będzie tak fantastyczna. Przeszło dziesięć tysięcy mężczyzn zgłosiło się poprzez parafie, do tej papieskiej armii. Zdumiewały się ówczesne władze. A myśmy byli dumni z tego, że mamy swoją Służbę, na której można było w pełni się oprzeć i która gwarantowała zachowanie porządku”. I dalej: „Do rangi niezapomnianego wydarzenia wyrosła Eucharystia w Bazylice Mariackiej, w której uczestniczyło przeszło dziesięć tysięcy mężczyzn, którzy jednym gromkim głosem recytowali teksty liturgiczne, a nade wszystko śpiewali potężnym zjednoczonym chórem, który wstrząsnął murami ogromnej Bazyliki Mariackiej”.

Ukoronowaniem obchodów 25-lecia Służby była dziękczynna Msza święta odprawiona 19 lutego w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku Oliwie. Mszę świętą odprawił abp Sławoj Leszek Głódź, Metropolita Gdański w koncelebrze z ks. infułatem Stanisławem Ziębą, ks. prałatem Zbigniewem Zielińskim, Archidiecezjalnym Duszpasterzem KSM oraz kapłanami reprezentującymi wspólnoty parafialne KSM. Naszą parafię reprezentował proboszcz ks. kanonik Grzegorz Stolczyk.

Na wstępie uroczystości brat Ryszard Bednarczyk, Archidiecezjalny Moderator KSM, przypominając cel powołania Służby i początki jej działalności, powiedział: „W tej służbie Bogu i Kościołowi trwamy do dziś, co jest dla nas powodem wielkiej radości i zaszczytu. Przez te wszystkie lata staraliśmy się zawsze i wszędzie, czyli semper fidelis, stać na straży Kościoła i odważnie wyznawać swoją wiarę”. Brat Ryszard podziękował w imieniu całej wspólnoty KSM kapelanom - Archidiecezjalnemu Duszpasterzowi ks. prałatowi Zbigniewowi Zielińskiemu, ks. abp. seniorowi Tadeuszowi Gocłowskiemu, ks. abp. Sławojowi Leszkowi Głódźowi, Metropolicie Gdańskiemu za duchowe przewodnictwo i umożliwienie działania na niwie Kościoła Gdańskiego. Ks. Metropolicie podziękował za udzielone Służbie błogosławieństwo oraz uhonorowanie wielu braci zaszczytnymi wyróżnieniami.

Przed rozpoczęciem Eucharystii świętej ks. abp poświęcił już trzydziesty siódmy sztandar najmłodszej w Archidiecezji wspólnoty KSM powołanej w parafii pod wezwaniem św. Teresy Benedykty od Krzyża oraz wbił jubileuszowy gwóźdź na drzewcu najstarszego sztandaru należącego do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sopocie. Ważnym momentem uroczystości było przyjęcie do KSM trzydziestu dwóch nowych członków, złożenie przez nich przyrzeczenia oraz odnowienie przyrzeczeń przez zgromadzoną wspólnotę KSM.

Ks. abp poprosił Archidiecezjalnego Duszpasterza KSM, ks. prałata Zbigniewa Zielińskiego o wygłoszenie homilii. Nawiązując do wydarzeń związanych z wizytą Ojca Świętego w 1987 roku ks. Prałat porównał je z wydarzeniem sprzed dwóch tysięcy lat opisanym w Ewangelii św. Marka (Mk 2, 13) kiedy to świadkowie cudu uzdrowienia paralityka mówili: „Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego”. I dalej ks. Prałat mówił: „Był to szczególnie dar Opatrzności, nie tylko pielgrzymka Jana Pawła II na Wybrzeże, ale i możliwość uczestniczenia w przygotowaniach i przebiegu tej pielgrzymki. Myślmy o tej chwili, która powołała do istnienia Kościelną Służbę Mężczyzn „Semper Fidelis” przed 25 laty, myślmy o tym momencie, w którym mądrość naszych poprzedników zadecydowała o przeobrażeniu Porządkowej Służby w regularne do dziś działające duszpasterstwo Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis”. Z nim w szczególnie sposób związana była postać ks. prałata Brunona Kędziorskiego. To on przez największą ilość lat wiernie duszpasterzował braciom z KSM. To wydarzenie zaowocowało wieloma niezapomnianymi chwilami, które wywarły wpływ nie tylko na braci i ich rodziny, ale także na Archidiecezję Gdańską”.

Ks. Prałat mówił dalej o wydarzeniach, które obok pielgrzymek papieskich, wypełniały życie KSM. Najważniejsze to: pielgrzymki do różnych sanktuariów, rekolekcje wielkopostne, Drogi Krzyżowe i Msze święte rocznicowe i comiesięczne. Dziękujemy dzisiaj Bogu „za 25 lat istnienia, za wydarzenia, które złożyły się na ten czas, za to wszystko, co sprawiło, że dziś jesteśmy tutaj trwając w Chrystusie, za te dzieła, które się zrodziły w łonie KSM i tę radość, i możliwość bycia w Kościele, który – jak nam właśnie Kościół przypomina w tym roku, jest naszym Domem Domem, w którym można znaleźć ciepło wiary, siłę płynącą z jedności z Chrystusem. Na te trudne i niełatwe czasy chcemy w tym Kościele, jako że do tego powołani jesteśmy, jeszcze bardziej odnaleźć swój Dom. I pamiętajmy, że tyle nauczyliśmy innych w Kościele odczytywać Dom, ile wpięramy sami w tym Kościele Domu znajdziemy, ile tego Domu w Kościele utrwalamy swoją wiernością Chrystusowi, codzienną postawą świadczoną wobec naszych wspólnot parafialnych”.

Ks. Prałat wyraził radość z powołania nowej wspólnoty KSM w parafii pod wezwaniem św. Teresy Benedykty od Krzyża. „Jesteśmy wdzięczni Bogu, że obdarza nas rokrocznie nowymi powołaniami i że możemy cieszyć się braćmi, którzy zasilają nasze szeregi i przyczyniają się do wypełniania tej misji, nam 25 lat temu powierzonej”.

Po zakończeniu Eucharystii ks. Prałat odczytał treść błogosławieństwa, jakiego udzielił Ojciec Święty Benedykt XVI naszej Służbie:

„Ojciec Święty Benedykt XVI udziela całym sercem Apostolskiego Błogosławieństwa Kościelnej Służbie Mężczyzn Archidiecezji Gdańskiej z okazji 25. rocznicy służby Kościołowi Gdańskiemu wzywając obfitości łask Bożych oraz opieki Matki Najświętszej”.

Na prośbę abp. Sławoja Leszka Głódzia Ojciec Święty uhonorował indywidualnymi błogosławieństwami trzech księży i ośmiu braci, a wśród nich brata naszej parafialnej wspólnoty KSM Zygryda Biernata, honorowego Moderатора. Błogosławieństwa te osobiście wręczył wyróżnionym ks. abp Sławoj Leszek Głódź.

W imieniu całej wspólnoty KSM ks. Prałat podziękował ks. Arcybiskupowi za sprawowanie Eucharystii świętej i złożył życzenia z okazji 21. rocznicy sakry biskupiej, która przypada 23 lutego.

Błogosławieństwo
Metropolity Gdańskiego
Arcybiskupa
Sławoja Leszka Głódzia

W jubileuszowym roku XXV - lecia istnienia Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej wyrażam wdzięczność wszystkim Braciom za świadectwo życia apostolskiego i zaangażowanie w środowisku parafii i naszej Archidiecezji.

Dziękując za Waszą wierność Kościołowi, z serca Wam błogosławie na dalsze owocne lata.

+Sławoj Leszek Głódź
Arcybiskup
Metropolita Gdański
Gdańsk, luty 2012

*Tekst i zdjęcia:
Stanisław Mazurek*



Eucharystia



Początek sztafardowe



Bracia KSM naszej parafii niosą dary



Brat Zygryd odbiera Błogosławieństwo Ojca Świętego

Brazylijskie misje Ojca Dominika cz.-1

Dotarcie do mojej parafii w mieście Paixoto de Azevedo w Brazylii wymaga przejechania samochodem 800 km od najbliższej położonego lotniska. Za moją parafią, rozciąga się ogromna, tropikalna, egzotyczna dżungla Amazonii i rezerwat Xingu, gdzie Indianie sami decydują o rozwoju cywilizacji w tym regionie.

Parafia zajmuje obszar 14 tys. kilometrów kwadratowych i liczy 30 wspólnot wiejskich ze swoimi kościołkami. Dojeżdżam tam raz w miesiącu, aby odprawić Mszę św., przeprowadzić katechezę, porozmawiać, czy po prostu pobyc z tymi, którzy do naszego miasta przyjeżdżają bardzo rzadko. Ludzie w wioskach są biedni i przeważnie zajmują się hodowlą bydła albo uprawą bananów, kawy, owoców mango, manioku i marakui. Każdego dnia w ciągu tygodnia dojeżdżam do jednej takiej wspólnoty. Mój dzień powszedni jest podobny i powtarza się choć codziennie zaskakują mnie różne przygody na drodze. Na sobotę i niedzielę wracam do miasta Paixoto de Azevedo. To czas, niezbędny na pracę w mojej parafii. Moja praca misyjna, podobnie jak praca każdego misjonarza, skupia się głównie na ewangelizacji, katechizacji i nauczaniu, przede wszystkim dzieci.

Przyszłość Kościoła w Brazylii zależy od ich wykształcenia, wpojonych zasad moralnych i prawego współżycia społecznego. W moim mieście Paixoto de Azevedo dzieci nie otrzymują wystarczającej edukacji, dobrego przykładu od rodziców, którzy w pogoni za szybkim wzbogaceniem się przyjechali w te rejony. Muszę wyjaśnić, że nasze miasto powstało w wyniku odkrycia dużych złóż złota. Do tego „brazylijskiego Eldorado” w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku ściągnęła masa poszukiwaczy złota (Garimpeiros). Często w pogoni za złotem pozostawili swoje rodziny w innych stanach, aby już nigdy do nich nie powrócić! Tu założyli nowe rodziny, często wybierając sobie żony spośród miejscowych prostytutek lub kobiet, które przyjechały, aby zapoznać kogoś, kto znalazł złoto. Wydobywane złoto nie dało im bogactwa, nie dało szczęścia, a wprost przeciwnie biedę i brak poczucia wartości zarobionych pieniędzy. Zazdrość, przemoc, przelewanie krwi były codziennością. „Co

łatwo przyszło, łatwo też poszło”. Garimpeiros, w większości zostali wykorzystani przez tych, którzy zatrudniali ich na swojej ziemi w celu eksploatacji złóż złota. Gdy się one skończyły, ich właściciele wyjechali zostawiając robotników bez niczego, bez żadnych perspektyw. Na takich złych wartościach wyrosło nowe pokolenie tego regionu Brazylii, gdzie towarzystwo rozpusty, przemocy, kradzieży kształtowało ich mentalność.

Dziś zmieniło się już wiele, szczególnie dzięki pracy duszpasterskiej. Dzięki Mszom św., ewangelizacji, katechezie i zwyczajnym kontaktom z tutejszymi ludźmi – moimi parafianami. Gromadzę dzieci i młodzież we wspólnotach parafialnych takich jak grupy młodzieżowe, teatralne, ministranckie. Pracuję z nimi i kształtuję ich, aby kiedyś w przyszłości to oni mogli wychować nowe pokolenie o innych wartościach, a szczególnie w oparciu o solidarność i miłość w swoich rodzinach. Niektórym biednym, a zdolniejszym dzieciom opłacam (w zależności od możliwości finansowych i ofiarności moich przyjaciół z Europy, a zwłaszcza ze Słowacji) szkoły o wyższym poziomie nauczania niż oferują tutejsze szkoły państwowe, które w zasadzie niczego nie uczą. Moim pragnieniem jest uruchomić, w oparciu o ofiarność przyjaciół naszej misji, system długoterminowych stypendiów dla najlepszych uczniów tak, aby jak najwięcej młodych Brazylijczyków skończyło dobre szkoły i zdobyło zawody.

Moim innym marzeniem misyjnym jest zająć się dziećmi z ulicy, które bez rodziców same starają się o swój byt, o własne życie, a których w Brazylii jest ogromna ilość.

• • •

Ale jak znalazłem się w samym środku Brazylii? Dlaczego chcę zostać w tak odmiennym świecie niż ten, w którymostałem wychowany?

Moje powołanie do życia na misjach, wśród ludzi biednych, pośrodku dżungli i braku cywilizacji zrodziło się już w seminarium w Poznaniu, gdzie razem ze mną studio-



Msza Św. odprawiana przed kaplicą ze względu na wysoką temperaturę.



Przed kościołem w dżungli z całą wspólnotą po Mszy św.

wali trzech Brazylijczycy. To oni opowiadali o odmienności życia w Brazylii, o kulturze, mentalności, biedzie, braku kapłanów. Brazylia cały czas jednak cierpi na zbyt małą ilość kapłanów i powołań kapłańskich.

Po święceniach kapłańskich skierowano mnie na parafię na Słowacji, która po upadku komunizmu borykała się z problemem braku swoich kapłanów. Ze Słowacji, na wakacje, jeździłem do moich przyjaciół, którzy po święceniach w Polsce wrócili do Brazylii. Moje pobyty w Brazylii spowodowały wzrost pragnienia, aby życie kapłańskie poświęcić pracy wśród biednej ludności brazylijskiej. Skierowałem zapytanie do poznanego w Brazylii biskupa, czy nie zechciałby dodatkowych, kapłańskich rąk i ust do swojej owczarni. Biskup z radością zgodził się i przyjął mnie do siebie. Chociaż niełatwo było tak daleko wyjechać, odłączyć się od rodziny i wspólnoty polskiej, to dzięki Bogu od 10 lat pracuję i cieszę się powołaniem misyjnym wśród Brazylijczyków.

Osoby, które zechciałyby wspomóc moją misję materialnie i modlitwą, a zwłaszcza na cele edukacyjne dzieci i młodzieży, proszę o kontakt na poniższy adres e-mailowy. Zapraszam również osoby, które chcą się więcej dowiedzieć o mojej misji i życiu w Brazylii.

dominiquejarek@yahoo.com.br

Padre Dominik Jarek

• • •

P.S. Ojciec Dominik od stycznia 2012 r. został powołany na misje do innego regionu Amazonii w Brazylii. Obecnie posługuje na misji w Macapa w stanie Amapa i już wkrótce prześle nam nowe wiadomości misyjne. Modlimy się za Ojca Dominika, za Jego misje i o zrealizowanie pragnienia utworzenia domu misyjnego dla samotnych i porzuconych dzieci z ulicy. Szczęść Boże!



Dzieci z dżungli pozdrawiają Gdańsk.



Dzieci w szkole w amazońskiej dżungli.



„Dziecko ulic” w mieście Fortaleza śpiące na chodniku. Dzieci ulicy nie mają domu ani rodziny i zasybiają tam gdzie poczują się zmęczone. Przeważnie nikt się nimi nie interesuje.

Intencje do św. Brata Alberta

Królu Niebios, cierniem ukoronowany, ubiczowany w purpurę odziany, Królu znieważony, oplwany, bądź Królem i Panem naszym tu i na wieki.

Św. Brat Albert

• • •

W wielkim Poście nasze myśli, serca, spojrzenia częściej wędrują ku tajemnicy Krzyża i cierpienia. Jak dobrze, że w naszym kościele możemy kontemplować oblicze cierpiącego Króla, uczynione ręką naszego patrona. Brat Albert obraz Ecce Homo malował kilkanaście lat. Rozmawiając z Chrystusem, odkrywał to poniżone Oblicze w twarzach cierpiących, samotnych, odrzuconych ludzi.

I takiemu Chrystusowi, ukrytemu we wzgardzonych braciach, postanowił służyć. W nich odnalazł oblicze swego Króla. Powierając Miłosiernemu Bogu, za jego wstawiennictwem, nasze bolączki i problemy, kontemplujemy znieważone Oblicze z obrazu Ecce Homo.

• • •

* Ukochany św. Bracie Albercie, proszę o uwolnienie Adama z alkoholizmu.

* Bracie Albercie, wstaw się za małżeństwem Pawła i Sylwii i każdą rodziną, aby była w nich miłość do Jezusa. Dopomóż Bożenie i rodzinie w powrocie do Kościoła.

* Św. Bracie Albercie, proszę o wsparcie w sprawach materialnych i zdrowie dla Anny, Piotra, Mikołaja, Joasi.

* Błagam Cię, Bracie Albercie, o wstawiennictwo u Jezusa Miłosiernego za moją rodziną, aby mogła żyć w jedności.

* Proszę św. Alberta o wstawiennictwo u Pana – pragniemy mieć z żoną dziecko, ale mamy z tym problemy.

* Dziękuję za wszystkie łaski otrzymane od Boga za pośrednictwa św. Brata Alberta.

* Św. Bracie Albercie, oddaję i powierzam Ci pewną sprawę. Twoja czcicielka.

* Dziękuję Ci, kochany Patronie, że pomagasz w potrzebach, uczysz pokory i posłuszeństwa.

* W 25. rocznicę urodzin Mateusza dziękuję Bogu za wstawiennictwem św. Brata Alberta za łaskę sakramentu małżeństwa i proszę o wszelkie łaski i błogosławieństwo oraz opiekę Matki Najświętszej na każdy dzień na nowej drodze życia. Dziękuję kapłanom, siostram zakonnym wszystkim dobrodziejom za wszelkie dobro i wsparcie modlitewne.

* Św. Bracie Albercie, proszę o zdrowie dla całej mojej rodziny – matki, męża, dwóch synów i córki z rodziną. Aby młodszy syn otrzymał rentę, a drugi pracę.

* Proszę św. Albercie, wysłuchaj proszę moich prośb i strzeż

nas od wszystkiego złego, miej nas w swojej opiece.

* Niechaj cierpienia nasze rodzinne, połączone z cierpieniami Chrystusa wyproszą przez Ciebie, św. Bracie Albercie, łaski i przebaczenie oraz wyjednają moc Ducha Świętego.

* Św. Bracie Albercie, dziękuję za szczęśliwy powrót z wycieczki moich dzieci i wnuczki, dziękuję za opiekę nad mną w pobycie poza moim domem. Proszę o światło Ducha św. w modlitwie i o przystąpienie do sakramentu pokuty - dla mnie i moich najbliższych.

* Św. Bracie Albercie, proszę o wstawiennictwo, o pomyślny wynik badania. Abyś Ty kierował tym badaniem - Twoja czcicielka.

* Proszę o wyjście z nałogu alkoholowego dla Krzysztofa.

* Św. Bracie Albercie, miej w opiece siostrę Justynę i brata Edwarda. Wyprasza im zdrowie i siły do dalszej pracy dla dobra Kościoła i ludu Bożego. Chroń przed wszelkim złem, obdarzaj dobrem i wypros dla nich błogosławieństwo na cały 2012 rok. Twoja czcicielka.

• • •

Z Aktu Zawierzenia:

Boże, Ojczy Miłosierny, racz przyjąć nasze dziękczynienia za powołanie i przykład Św. Brata Alberta.(...) Święty Bracie Albercie, Patronie na gdańskim Przymorzu i naszych rodzin, powierzamy Ci naszą codzienność i nas samych przeżywając trzecie tysiąclecie.

opracowała siostra Justyna Padiasek



„Przybieżeli do Betlejem...”

Tak jak niegdyś pasterze i Trzej Królowie, tak i my wybraliśmy się w drogę z Gdańska do Betlejem, aby 6 stycznia 2012 roku oddać pokłon narodzonemu w tym mieście Dziecięciu Bożemu. W porównaniu z wędrowcami sprzed ponad 2000 lat mieliśmy jednak bardzo ułatwione zadanie, gdyż do Tel Avivu dotarliśmy dość szybko samolotem, a potem podróżowaliśmy dalej do Betlejem wygodnym autokarem. Zanim tam dotarliśmy, przemierzaliśmy jeszcze Galileę i Judeę, podążając śladami Jezusa.

Pierwszym, niesamowitym przeżyciem podczas tej pielgrzymki były dla nas obchody zakończenia starego i przywitania nowego roku, w których uczestniczyliśmy w Nazarecie. Zgodnie z wieloletnią tradycją w ostatnim dniu roku kalendarzowego odbyła się tam uroczysta procesja wokół Bazyliki Zwiastowania, podczas której niesiona była figura Maryi. Procesja rozpoczęła się na dziedzińcu przed bazyliką, gdzie każdy z jej uczestników otrzymał specjalną świeczkę z papierową osłonką. Po niesporach odprawionych w kilku językach (w tym również po polsku) na dziedzińcu przed bazyliką bardzo liczny tłum wiernych wyruszył w procesji maryjnej z zapalonymi świecami, które pięknie rozświetlały spowite już w mroku uliczki Nazaretu. Po drodze wszyscy uczestnicy procesji rozważali wspólnie tajemnice radosne różańca świętego. Każda modlitwa „Ojciec nasz” odmawiana była w innym języku przez reprezentantów poszczególnych nacji, a następnie wszyscy wierni śpiewali po dziesięć razy wraz z miejscowym zespołem muzycznym przy akompaniamencie gitar bardzo oryginalną, bo łacińsko-arabską wersję modlitwy „Ave Maria”. Procesja zakończyła się już wewnątrz bazyliki modlitwą i krótką homilią jednego z biskupów, a następnie uroczystym błogosławieństwem udzielonym nam przez wszystkich patriarchów przed Grotą Zwiastowania (podobne procesje ze świecami, choć już bez figury Maryi, przeżyliśmy także nieco później w Bazylice Grobu Świętego w Jerozolimie oraz w Bazylice Narodzenia Pańskiego w Betlejem).

Następnie nasza grupa uczestniczyła w wieczornej Mszy Św. w klasztorze ss. nazaretanek – w miejscu, gdzie niegdyś stał dom św. Józefa i gdzie w podziemiach znajduje się teraz jego grób. Liturgia skończyła się krótko po północy, więc zdążyliśmy zobaczyć jeszcze z klasztornej tarasu

różnobarwne fajerwerki na nazaretańskim niebie i posłuchać bicia niezliczonej ilości dzwonów z kościołów przeróżnych wyznań, które oznajmiały w ten sposób początek 2012 roku. 1 stycznia zwiedzaliśmy pozostałe galilejskie miasta, a płynąc statkiem po jeziorze Genezaret mieliśmy nawet okazję potańczyć przy dźwiękach tradycyjnych żydowskich i arabskich pieśni noworocznych.

Kolejne dni spędziliśmy objeżdżając Judeę i podziwiając urzekające osobliwości tej żywej krainy: drzewa z dojrzałymi, pachnącymi z daleka, bo najsmaczniejszymi ponoć w Izraelu owocami cytrusowymi (cytrynami, pomarańczami i mandarynkami) i inne orientalne, świeże owoce (figi, granaty, orzeszki sykomorowe), liczne stada osiołków i wielbłądów wypasanych przez koczownicze kolonie Beduinów na Pustyni Judzkiej, gorące wody Morza Martwego oraz przepiękne, egzotyczne kwiaty (passiflorę i olbrzymie gwiazdy betlejemskie porastające gęsto kilkumetrowe drzewa).

Największym przeżyciem w tych dniach była dla nas Msza św. w historycznym miejscu chrztu Jezusa, które do tej pory nie było dostępne dla turystów z uwagi na fakt, iż przebiega tam granica z Jordanią, z którą Izrael od lat pozostaje w konflikcie zbrojnym. Gdy tam dojeżdżaliśmy, po obu stronach wąskiej drogi widzieliśmy ogrodzone, zamknięte nadal pola, a nad samym brzegiem Jordanu grupki uzbrojonych żołnierzy. Natomiast zaledwie kilkadziesiąt metrów dalej żyli sobie całkiem spokojnie Jordańczycy, których widzieliśmy po drugiej stronie rzeki.

Innym niezapomnianym zdarzeniem była półgodzinna wspinaczka na Górę Kuszenia, po której z wąskiego tarasu klasztoru prawosławnych mnichów mogliśmy zachwycać się zapierającym dech w piersiach widokiem na leżące u jej podnóża Jerycho i inne okoliczne miejscowości pośród rozległych pól uprawnych. Nikogo z nas nie dziwi już odtąd fakt, że szatan tę właśnie górę wybrał na miejsce kuszenia Chrystusa, bo istotnie jest tam czym kusić...

I wreszcie nadeszło długo przez nas oczekiwane święto Trzech Króli, na którego obchody katolicy zjeżdżają zewsząd licznie do Betlejem. Udaliśmy się tam i my, jadąc autobusem miejskim z Jerozolimy. Musieliśmy zabrać ze sobą paszporty, gdyż Betlejem leży poza granicami Izraela,



Nieszpory maryjne na placu przed Bazyliką Zwiastowania w Nazarecie



Zakończenie procesji maryjnej przed Grotą Zwiastowania

w Palestynie. Już od samego rana w mieście panowała prawdziwie świąteczna atmosfera. Różnobarwne grupy wiernych z wielu krajów świata grały i śpiewały wesoło, idąc wąskimi, betlejemskimi uliczkami z Pola Pasterzy (miejsca, w którym anioł oznajmił pasterzom nowinę o narodzeniu Jezusa) aż na plac przed Bazyliką Narodzenia Pańskiego. Nie mogliśmy jednak sprawować Eucharystii w samej bazylice przed godz. 14.00, jako że w tym dniu wyznawcy prawosławni i Koptowie świętowali w niej akurat swoje Boże Narodzenie. Dlatego uroczysta, koncelebrowana Msza św. odprawiona została dla katolików o godz. 11.00 w przylegającym do bazyliki kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Tamtejszy chór parafialny zadbał o piękną oprawę muzyczną liturgii, której części stałe kapłani mówili wprawdzie po łacinie, lecz homilia głoszona była już na przykład po arabsku. A szkoda, bo w ten sposób siedzieliśmy tam istotnie jak na przysłowiowym „tureckim (choć w tym przypadku należałoby powiedzieć raczej: arabskim) kazaniu”, nie rozumiejąc - niestety - ani słowa. O godz. 16.00 miała się jeszcze odbyć uroczysta procesja, a po niej adoracja Dzieciątka Jezus.

W wolnym czasie mogliśmy zatem zajrzeć na chwilę do Bazyliki Narodzenia, by zobaczyć tam barwną procesję prawosławną na zakończenie obrzędów Święta Bożego Narodzenia. Kiedy wyznawcy prawosławni opuścili świątynię, mogliśmy rozpocząć naszą katolicką procesję. Po krótkim nabożeństwie w kościele św. Katarzyny jeden z biskupów udał



Koncelebrowana Msza Św. z okazji Święta Trzech Króli w Betlejem



Świętujący chrześcijanie z Afryki w Betlejem



Świętujący skauci palestyńscy w Betlejem



Uroczysta procesja i adoracja figurki Dzieciątka Jezus w Betlejem



Szopka przy Bazylice Bożego Narodzenia w Betlejem

się do bazyliki, by uroczystie wynieść z Groty Narodzenia figurkę Dzieciątka Jezus siedzącego na tronie i trzymającego w rączce berło (symbol królewskiej władzy). Następnie wszyscy kapłani udali się w uroczystej procesji, która trzykrotnie przeszła kruzgankami klasztoru oo. franciszkanów. Każdy z wiernych mógł także przyłączyć się do procesji lub stojąc z boku na jej trasie ucałować niesioną przez kapłana figurkę i otrzymać na czole znak krzyża nakreślonego olejem oraz okruszki kadzidła. W trakcie procesji wszyscy przez cały czas śpiewali piękną, łacińską kolędę „Gloria in excelsis Deo”. Po jej zakończeniu chętni mogli podejść do ołtarza, aby ucałować i w skupieniu adorować wystawioną tam figurkę Dzieciątka Jezus.

Kiedy wyszliśmy z kościoła, na dworze panowała ciemność, którą rozjaśniały tylko barwne świąteczne iluminacje. Z centrum Betlejem nie odjeżdżały już niestety o tej porze żadne autobusy do Jerozolimy, więc musieliśmy szybko dotrzeć do najbliższego przejścia granicznego, żeby zdążyć jeszcze na jakiś izraelski autobus jadący w tym kierunku. Byliśmy bowiem wprawdzie bardzo szczęśliwi, ale jednak zbyt zmęczeni, aby pokonać na piechotę dziesięciokilometrowy odcinek drogi pomiędzy Betlejem i Jerozolimą.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



Wyznawcy prawosławni udający się do Betlejem na uroczystość Bożego Narodzenia



Choinka przed kościołem w Kanie Galilejskiej



Rzeka Jordan - miejsce chrztu św. Pana Jezusa (w tle świątynia w Jordanii)

Fragment homilii z Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry

Przedziwną tajemnicę jasnogórskiego sanktuarium liturgia oddaje przede wszystkim czytając zapis Ewangelii Janowej o godach w Kanie Galilejskiej.

Zapis ten mówi o obecności Matki Jezusa: „Była tam Matka Jezusa” (J 2,1), i o zaproszeniu samego Jezusa oraz Jego uczniów. Rzecz bowiem dzieje się u początku nauczania Syna Maryi, u początku Jego publicznej działalności w Galilei.

Wydarzenie ewangeliczne kojarzy się nam naprzód z samym tysiącleciem chrztu. To poprzez owo wydarzenie z 966 roku, poprzez chrzest, u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, a w szczególności pieśń Bogurodzica.

*Jan Paweł II
Częstochowa, 19 czerwca 1983 r.*

SZOPKA DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO – 16 XII 2011 r.



PRZEDSZKOLAKI BUDUJĄ SZOPKĘ – 17 XII 2011 r.



OPŁATEK ERM-u – 19 XII 2011 r.



OPŁATEK LSO – 21 XII 2011 r.



OPŁATEK MŁODZIEŻY – 22 XII 2011 r.



PASTERKA PRZEDSZKOLAKÓW – 24 XII 2011 r.



OPŁATEK SEMPER FIDELIS – 6 I 2012 r.



ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH – 22 I 2012



NOWOROCZNE SPOTKANIE RODZICÓW KSIĘŻY – 8 I 2012 r.



KOLEĐOWANIE NAUCZYCIELI – 25 I 2012 r.



JASEŁKA DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 62 – 15 I 2012 r.



JASEŁKA DZIECI W NASZEJ PARAFII – 15 I 2012 r.





FERIE LUX CORDIS I LSO W MIECHUCINIE – 31 I-3 II 2012



MŁODZIEŻ Z ERM-u W AQUAPARKU – 4 II 2012 r.



ERM NA ŁYŻWACH – 8 II 2012 r.



ERM W KRĘGIELNI 8 II 2012 r.



KULIG PARAFIALNY W ZAŁĘŻU - 9 II 2012 r.







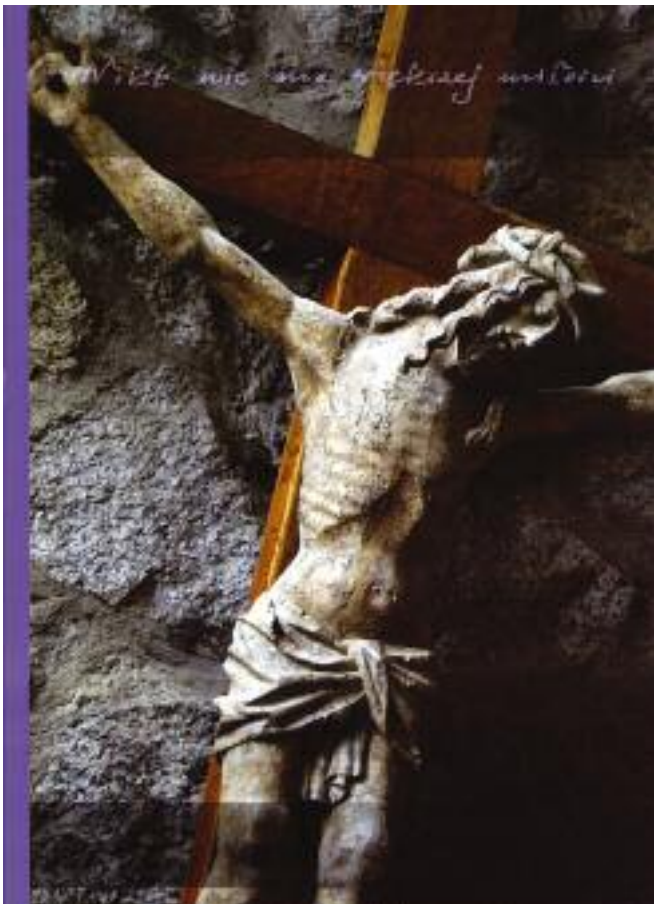
GORZKIE ŻALE



Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym odprawialiśmy w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17.00. Kazania głosił ks. diakon Marcin Daniluk.



WIERSZE



Johann Sebastian Bach
Pasja wg
św. Mateusza
(Filharmonia Bałtycka)

Bóg jest
w szczegółach
gdzie
szczegóły szczególnie
w szczególny czas;
pokazują
Bożą Prawdę
o każdym z nas

9.03.2012, Gdańsk
Teresa Fidera

Moc Bożej Miłości

Miłość
magiczne słowo
wszechświata
jest wszędzie
i we wszystkim
przenika także
ziemskie niwy
kto doznał tej Mocy
ten szczęśliwy

12.03.2012, Gdańsk
Teresa Fidera

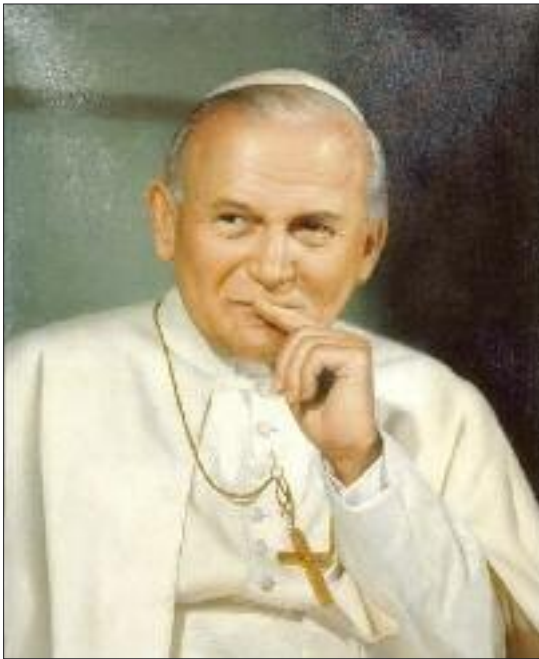
WYJAZD D.A. DO PUCKA – 17 III 2012 r.



DROGA KRZYŻOWA LSO W WEJHEROWIE – 17 III 2012 r.



O Janie Pawle II



„Najpiękniejszy jest czas poświęcony modlitwie.”

Jan Paweł II

PYTANIA O JANA PAWŁA II – c.d. nr 12, 13, 14, 15, 16.

12. Kim był z zawodu brat Karola Wojtyły i co było przyczyną jego przedwczesnej śmierci?

Odpowiedź:

Brat Karola Wojtyły - Edmund - z zawodu był lekarzem. Ukończył studia medyczne w Krakowie zdobywając tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Od 1 kwietnia 1931 r. podjął pracę w Powszechnym Szpitalu Miejskim w Bielsku. Zmarł zarażając się śmiertelnie od jednej z pacjentek, która chorowała na szkarlatynę (płonicę septyczną) obecnie leczoną penicyliną.

• • •

13. Wymień łacińskie tytuły encyklik, które opisują: Jezusa Chrystusa Odkupiciela człowieka, Boga bogatego w miłosierdzie, Ducha Świętego działającego w Kościele i świecie.

Odpowiedź:

- Jezusa Chrystusa Odkupiciela człowieka opisuje encyklika „Redemptor hominis”.
- Boga bogatego w miłosierdzie opisuje encyklika „Dives in misericordia”.
- Ducha Świętego działającego w Kościele i w świecie opisuje encyklika „Dominum et Vivificantem”.

14. Podczas której pielgrzymki myślą przewodnią było hasło: „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście”?

Odpowiedź:

Wyżej przytoczony tekst był hasłem czwartej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski, która trwała w dniach od 1 do 9 czerwca 1991 r. Była to kolejna, 51. apostołska podróż zagraniczna papieża.

• • •

15. Kiedy odbył się Światowy Dzień Młodzieży na Jasnej Górze z udziałem Papieża?

Odpowiedź:

Światowy Dzień Młodzieży na Jasnej Górze z udziałem Papieża odbył się 15 sierpnia 1991 roku w Częstochowie. Był to kolejny szósty Światowy Dzień Młodzieży z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II.

• • •

16. Jak nazywa się – polska zakonnica – Apostołka Miłosierdzia Bożego, którą Papież beatyfikował i kanonizował w Rzymie?

Odpowiedź:

Apostołką Miłosierdzia Bożego, którą Papież beatyfikował 18 kwietnia 1993 r. i kanonizował 30 kwietnia 2000 r. jest s. Maria Faustyna Helena Kowalska. (*S. Maria Faustyna Kowalska, znana dziś w całym świecie apostołka Miłosierdzia Bożego, zaliczana jest przez teologów do grona wybitnych mistyków Kościoła.*)

INFORMACJE DODATKOWE

KALENDARIUM ŻYCIA ŚW. S. MARII FAUSTYNY HELENY KOWALSKIEJ ZE ZGROMADZENIA MATKI BOŻEJ MIŁOSIERDZIA:

25 VIII 1905 – Przychodzi na świat we wsi Głogowiec (obecne woj. wielkopolskie).

27 VIII 1905 – Otrzymuje sakrament Chrztu św. w parafii św. Kazimierza w Świniach Warckich (diecezja włocławska).

1912 – Pierwszy raz słyszy w duszy głos wzywający do życia doskonałego.

1914 – Przyjmuje Pierwszą Komunię św.

30 IV 1926 – Świętuje obłóczyny; otrzymuje habit i imię zakonne – siostra Maria Faustyna – Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia.

30 IV 1928 – Składa pierwsze śluby zakonne (czasowe).

22 II 1931 – Otrzymuje widzenie Pana Jezusa, który każe jej malować obraz według wzoru, jaki ogląda podczas widzeń (Płock, gdzie mieszka w domu Zgromadzenia).

1 V 1933 – Składa śluby zakonne wieczyste.

25 V 1933 – Wyjeżdża do Wilna.

2 I 1934 – Pierwszy raz udaje się do malarza Eugeniusza Kazimirowskiego, który ma malować obraz „Miłosierdzia Bożego”.

VI 1934 – Siostra Faustyna płacze na widok ukończonego obrazu „Miłosierdzia Bożego”; stwierdza, że Pan Jezus nie jest tak piękny, jakim Go widziała.

5 X 1938 – Siostra Maria Faustyna Kowalska, po długich cierpieniach znoszonych z wielką cierpliwością, odchodzi do Pana po nagrodę.

25 XI 1966 – Następuje przeniesienie szczątków doczesnych s. Faustyny z cmentarza klasztorного do kaplicy Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

18 IV 1993 – Beatyfikacja dokonana w Rzymie przez Jana Pawła II.

30 IV 2000 – Kanonizacja dokonana w Rzymie przez Jana Pawła II, na oczach około 200 tysięcy wiernych. Obok licznych stacji telewizyjnych liturgię transmitował I program telewizji włoskiej RAI oraz telewizja polska, a także Radio Watykańskie.

17 VIII 2002 – Jan Paweł II konsekruje nowowyprowadzone Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach.



Kanonizacja bł. s. Faustyny Kowalskiej:

W uroczystości wzięli udział pielgrzymi z wielu krajów świata, w tym także około 30 tysięcy Polaków, wśród których była delegacja rządowa z ówczesnym premierem Jerzym Buzkiem. Wśród obecnych wyróżniała się grupa około 130 sióstr ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Do ich wspólnoty należała Siostra Faustyna i to one zabiegały o wyniesienie jej do chwały ołtarzy, a obecnie szerzą kult Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez świętą. Przeważali jednak Włosi, gdzie kult Miłosierdzia Bożego zapuścił już głębokie korzenie. Na obelisku stojącym pośrodku placu św. Piotra umieszczony był ogromny obraz Jezusa Miłosiernego z napisem włoskim „Gesu confido in Te” (Jezu, ufam Tobie), który namalował w Krakowie Piotr Moskal dla parafii pod wezwaniem Serca Bożego w Katanii. Drugi, prawie czterometrowej wysokości obraz, wykonany przez Helenę Tchórzewską z Łodzi specjalnie na kanonizację, ozdobił fasadę Bazyliki Watykańskiej. Przedstawiał Jezusa Miłosiernego i Siostrę Faustynę, która stoi na globie ziemskim i otwierając ramiona, zaprasza ludzkość do źródeł Miłości Bożej. U stóp świętej widać po prawej stronie zarys Bazyliki św. Piotra, a po lewej miniaturę jej domu rodzinnego we wsi Głogowiec. Z Serca Jezusa wypływają strumienie łask na Kościół i świat. Girlandy zieleni – symbol nadziei – okalają obraz, który zdaje się mówić, że tylko Miłosierdzie Boże może ocalić współczesnego człowieka przed bezsenssem, utratą podstawowych wartości i kulturą śmierci.

Oprawę liturgiczną uświetnił Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki” pod dyrekcją Stefana Stuligrosza.

Z Ojcem Świętym koncelebrował również amerykański kapłan polskiego pochodzenia Ronald Pytel, cudownie uzdrowiony za wstawiennictwem Siostry Faustyny.

Kanonizacja Siostry Faustyny była pierwszą kanonizacją Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 i pierwszą trzeciego tysiąclecia.

W czasie homilii Papież Jan Paweł II ogłosił, że pierwsza niedziela po Wielkanocy będzie odtąd w całym Kościele obchodzona jako Niedziela Miłosierdzia Bożego.

Wśród pięknych darów złożonych Ojcu Świętemu ze Stanów Zjednoczonych, Afryki, Azji, Australii i Europy znalazł się projekt klasztoru Miłosierdzia Bożego, opracowany według wskazań zawartych w Dzienniczku Siostry Faustyny, który zostanie zbudowany w mieście Oziorne w Kazachstanie.

Dzięki połączeniu telewizyjnemu między Rzymem a Krakowem uroczystość kanonizacyjną mogły obserwować tłumy wiernych zgromadzone w sanktuarium na Łagiewnikach.

Karol Wojtyła w latach wojennych przez pięć lat wychowywał się w zasięgu Łagiewnik. Pracował w Solwayu, to znaczy w Borku Fałęckim i codziennie przechodził do pracy przez Łagiewniki. Wiele razy wstępował wtedy do tego kościółka – kaplicy, który dziś staje się wielkim, światowym sanktuarium.

„Nauczcie się powtarzać piękny akt strzelisty Siostry Faustyny: „Jezu, ufam Tobie” – powiedział Ojciec Święty do wiernych zgromadzonych wieczorem 30 kwietnia na placu św. Piotra w ramach codziennej modlitwy jubileuszowej.

W tym miejscu warto przytoczyć słowa Jana Pawła II wypowiedziane do polskich pielgrzymów 7 kwietnia 1991 roku, które i dzisiaj nie tracą swej aktualności:

„Prawda o Miłosierdziu Bożym w Polsce stała się szczególnie żywa w okresie przed II wojną światową poprzez charyzmat prostej zakonnicy, którą była s. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. (...) Myślę, że i na nasze czasy, na czasy obecne, potrzebne nam jest znowu to objawienie Bożego Miłosierdzia, ponieważ – jak nieraz się dowiadujemy – w nowej sytuacji w Polsce wielu ludzi jest zagubionych. Nie bardzo umieją odnaleźć siebie, a zwłaszcza odnaleźć tę największą prawdę o sobie, o człowieku stworzonym na obraz Boży i odkupionym przez Chrystusa, przez Jego Krzyż i Zmartwychwstanie”.

opracował: Andrzej Witkowski



Polecamy nową płytę ks. biskupa Antoniego Długosza.

"STWORZENIE"

ucieczka

uciekam przed czymś co niespodziewanie nadchodzi
 wypiętrza obrazy przeszłości wybudza lęki
 w zaciszu poezji wyrywa skojarzone myśli i marzenia
 prostuje na siłę wszystkie pomyłki i przyszłe błędy
 wyrzuca poza nawias społeczności w drodze donikąd
 gdy staję przed bramą wobec sprzeczności nocy i dni
 czuję zapach średniowiecznych ulic w samotności stosów
 odczuwam strach paryskich bulwarów skąpanych
 we krwi
 wyczuwam apokalipsę obozowej ciszy wśród łez
 osądzony wyrokiem gawiedzi wybiegam z tego snu



• • •

świętych obcowanie

tak wierzę w świętych obcowanie
 którym czasu już nie brakuje
 wiara niepotrzebna
 nadzieja odłożona na wieczność
 a miłość ślepa i głucha na pokusy
 pozwala aniołom cieszyć się jak dzieci
 gdy uda się kolejnym wielbłądom
 przejść przez ucho igielne

• • •

po omacku

żeby znaleźć trzeba zgubić
 ta prosta zależność stanowi podstawę
 rozważań
 kiedy się idzie przed siebie w niewiadome
 szukając po omacku własnej twarzy

wiersze i zdjęcia kazimierza sakowicza

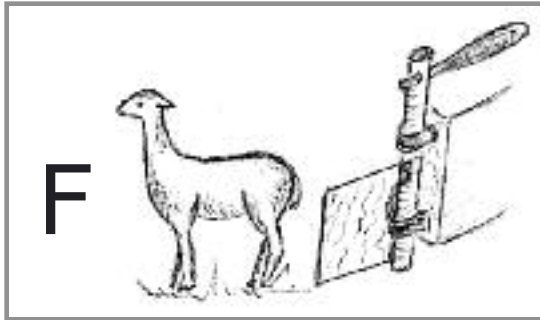
Serdecznie zapraszamy wszystkich „stwórców” do współpracy.
 Oczekujemy na ciekawe zdjęcia i dobre wiersze. kazek821@wp.pl
 Więcej utworów Kazimierza Sakowicza na stronach:
www.portalsukcesu.pl i <http://kazekpoeta.blogspot.com>

Fundatorem nagród jest:
**HURTOWNIA KSIĄŻEK
 I DEWOCJONALIÓW
 „ŚW. PAWEŁ”**



80-339 Gdańsk, ul. Bitwy Oliwskiej 33a
 tel. 58 554 18 34

www.hurtpawel.home.pl



Autorem wszystkich zadań jest „Baryt”.

rebus

Jednowyrazowy o początkowej literze: F.

Krzyżówka - Co czyje?

Pionowo:

- 1) Józefata.
- 2) Lota.
- 5) Salomona.
- 6) Dawida.
- 7) Boży.
- 8) Mojżeszowe.
- 11) Baltazara.
- 12) Adama.
- 14) Aarona.

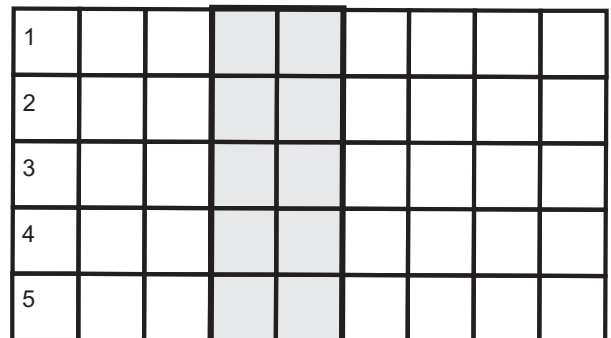
Poziomo:

- 3) Abrahama.
- 4) Balaama.
- 7) Jakubowa.
- 9) Noego.
- 10) Weroniki.
- 13) babilońska.
- 15) Matuzalemowe.
- 16) Faraona.

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 9 utworzą rozwiązanie.



Logogryf



Do poziomych rzędów diagramu należy wpisać pięć wyrazów dziewięcioliterowych.

Rozwiązanie otrzymamy w zaznaczonych kolumnach, czytając rzędami z góry na dół.

- 1) religii: życie przyszłe, pozagrobowe jako przeciwieństwo doczesności.
- 2) wysoki przedstawiciel dyplomatyczny.
- 3) sztywny kapelusz męski; cylinder składany (ułoż z wyrazów: KOLA+SZPAK).
- 4) trudni się nieuczciwymi operacjami handlowymi, kombinuje w celu uzyskania znacznych korzyści.
- 5) ląd stały w przeciwieństwie do morza; część świata.

Uwaga: Do rebusu z poprzedniego numeru „Głosu Brata” wkradł się błąd: liczba atomowa l.at. radu wynosi 88 a nie, jak mylnie podano 28, za co autor przeprasza Czytelników.

Rozwiązanie rebusu, logogryfu albo krzyżówki z numeru 51 Głosu Brata prosimy składać w kiosku parafialnym lub wrzucić do skrzynki na drzwiach wejściowych do plebanii, w terminie jednego miesiąca od ukazania się tego numeru.

ROZWIĄZANIA z nr 50 Głosu Brata

Logogryf – hasło: Gwiazda betlejska

Wyrazy pomocnicze: Gabinet, wodewil, igliwie, aklesaj (jasełka), zacisze, diagram, albinos, borowik, elekcja.

Rebus – hasło: Święta radości

Wyrazy pomocnicze: Ś-w(m)ięta rad-ości

Prawidłowe rozwiązanie nadesłały:

panie: Inge Czarniak, Elżbieta Wiącek i Kazimiera Korzeniewska

Serdecznie gratulujemy!

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Sandra Mauruszewicz	18.12.2011 r.
Alicja Przytuła	25.12.2011 r.
Maya Gajewska	25.12.2011 r.
Marcel Andrzej Bruderek	25.12.2011 r.
Bartosz Damian Szczepański	25.12.2011 r.
Szymon Bielecki	25.12.2011 r.
Hanna Kłobuszyńska	25.12.2011 r.
Klara Cecilia Bonardi	25.12.2011 r.
Aleksandra Celina Mamińska	8.01.2012 r.
Dagmara Patrycja Waliszewska	21.01.2012 r.
Barbara Alicja Górską	22.01.2012 r.
Bartosz Zbrzeźniak	22.01.2012 r.
Adam Dmochowski	4.02.2012 r.
Antoni Jeruzalski	12.02.2012 r.
Mateusz Zbigniew Behla	12.02.2012 r.
Lena Jendryczka	12.02.2012 r.
Hanna Maria Zielińska	26.02.2012 r.
Małgorzata Adela Mroczynońska	26.02.2012 r.
Julian Marcin Sipowicz	11.03.2012 r.
Iga Riana Zdunek	11.03.2012 r.
Milena Dominika Siud	17.03.2012 r.

PRZYJĘLI SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:



Adrian Waliszewski i Patrycja Elżbieta Pułkownik
21.01.2012 r.

Artur Dmochowski i Paulina Małgorzata Pawełek
4.02.2012 r.

Paweł Edward Siuda i Dominika Barbara Michalak
17.03.2012 r.

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Ś.p. Robert Wawrzyniak, lat 43, zm. 17.12.2011 r.

Ś.p. Tadeusz Wiszniewski, lat 64, zm. 22.12.2011 r.

Ś.p. Andrzej Jan Kuleta, lat 67, zm. 25.12.2011 r.

Ś.p. Czesław Bogdanowicz, lat 84, zm. 25.12.2011 r.

Ś.p. Nil Wownysz, lat 71, zm. 29.12.2011 r.

Ś.p. Irena Czech, lat 75, zm. 30.12.2011 r.

Ś.p. Edward Skaliński, lat 77, zm. 1.01.2012 r.

Ś.p. Mariusz Aleksander Dąbrowski, lat 29, zm. 5.01.2012 r.

Ś.p. Elżbieta Zofia Jaroszkowska, lat 81, zm. 8.01.2012 r.

Ś.p. Marian Zalewski, lat 79, zm. 16.01.2012 r.

Ś.p. Cecylia Malec, lat 80, zm. 18.01.2012 r.

Ś.p. Jan Ignatowicz, lat 69, zm. 19.01.2012 r.

Ś.p. Jerzy Stefan Siewert, lat 80, zm. 21.01.2012 r.

Ś.p. Jan Stanisław Żak, lat 71, zm. 22.01.2012 r.

Ś.p. Ryszard Kowalski, lat 58, zm. 27.01.2012 r.

Ś.p. Jerzy Skibniewski, lat 64, zm. 27.01.2012 r.

Ś.p. Julianna Rymarczuk, lat 90, zm. 16.02.2012 r.

Ś.p. Stanisław Jewuła, lat 80, zm. 16.02.2012 r.

Ś.p. Krystyna Junik, lat 74, zm. 19.02.2012 r.

Ś.p. Józefa Żajkowska, lat 77, zm. 20.02.2012 r.

Ś.p. Henryk Czapkowski, lat 65, zm. 24.02.2012 r.

Ś.p. Edmund Miąskowski, lat 77, zm. 25.02.2012 r.

Ś.p. Stanisław Sołdyk, lat 86, zm. 25.02.2012 r.

Ś.p. Stanisław Radka, lat 78, zm. 1.03.2012 r.

Ś.p. Krystyna Mikołajewska, lat 71, zm. 1.03.2012 r.

Ś.p. Ryszard Lemikowski, lat 86, zm. 3.03.2012 r.

Ś.p. Wiesław Bancewicz, lat 83, zm. 7.03.2012 r.

Ś.p. Krystyna Chmiel, lat 78, zm. 12.03.2012 r.

Ś.p. Kazimierz Pawelski, lat 72, zm. 13.03.2012 r.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40, e-mail: albert@diecezja.gda.pl, www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Tadeusz Polak. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.
Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Anna Jaškowiak.
Zdjęcia: Mirosław Jaškowiak, Grzegorz Bałka, ks. Janusz Majkowski, ks. Tadeusz Polak, ks. Grzegorz Stolczyk i młodzież oraz archiwum. Okładka i ilustracje: Andrzej Sowiński. Wiadomości parafialne: Marcin Smoszna.

BAL PRZEDSZKOLAKÓW – 19 II 2012 r.



REKOLEKCJE DZIECI – 7 III 2012 r.



Rekolekcje dla dzieci prowadził ks. Marcin Blok



Obok - projekty nowych witraży autorstwa o. Tamasza Janka OFMConv.



Pracownicy firmy Tiffany Glass przy wyjmowaniu okien kościoła w celu wykonania w warsztacie nowych witraży.

ŻYCZENIA WIELKANOCNE

Świetlisty anioł ogłasza,
 Że Pan zmartwychwstał prawdziwie,
 Zwyciężył płacz i cierpienie,
 Pokruszył piekła kajdany.

Z liturgii godzin

Kochani Parafianie
 Wraz ze Wspólnotą Kapłanów
 i Sióstr Betanek
 życze każdemu z Was
 nieustannych łask
 Chrystusa Zmartwychwstałego,
 Nadziei, która zawieszę nie może,
 Miłości silniejszej od śmierci
 i Wiary, która potrafi góry przenosić...

Z darem modlitwy
 Ks. Proboszcz Grzegorz Stoleczyk

